

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

NIKOLAJEW BRAŁ ŁATY

Konsul lotewski w Leningradzie subsydjował spiskowców, straconych w noc sylwestrową

PARYŻ, 2 I. (PAT). „Le Petit Parisien“ donosi z Moskwy, że według wiarygodnych informacji, konsulem, wymienionym w akcie oskarżenia w sprawie zabójstwa Krowa, jest KONSUL ŁOTEWSKI BISSE

NIKS. Dyplomacie temu zarzucają zdobycie od Nikolajewa wiadomości o charakterze politycz-

nym i zgodzenie się na WRĘCZENIE TROCKIEMU LISTU

na temat zamieszek terorystycznych w Leningradzie.

Pozatem konsul ten miał również wręczyć Nikolajewowi 20 tysięcy rubli tytułem subwencji dla grupy spiskowców.

W związku z tem, pisze dalej dziennik, Moskwa zwróci-

się do Lotwy Z ŻĄDANIEM ODWOŁANIA BISSENIEKSA

z dotychczasowego stanowiska Bissenieks opuścił wczoraj Leningrad.

PARYŻ, 2 I. (PAT). Agencja Havasa donosi z Moskwy: W sprawie pogłosek, rozpowszechnianych przez prasę amerykańską, jakoby konsulem, o któ-

rym wspomniano akt oskarżenia w sprawie Nikolajewa, zabójcy Krowa, miał być generalny konsul lotewski w Leningradzie, Bissenieks, źródła międzynarodowe nie zamierzają ogłaszać żadnych wyjaśnień urzędowych.

Według depeszy Havasa, wspomniany w tych pogłoskach konsul Bissenieks opu-

ścił onegdaj Leningrad, jako odwołany przez rząd lotewski.

RYGA, 2 I. (PAT). Lotewska agencja telegraficzna podaje, że konsul generalny lotewski w Leningradzie Bissenieks przebywa obecnie na urlopie w Helsingforsie.

Wiadomość o odwołaniu go z Leningradu nie odpowiada prawdzie.

Marsz. Piłsudski jest zdrowy i przebywa w Sulejówku

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W piśmie angielskim ukazano się wiadomość o tem, że marszałek Piłsudski jest chory na zapalenie płuc.

Jak się dowiadujemy, stan zdrowia marsz. Piłsudskiego

jest zupełnie zadawalający. Znajduje się on w Sulejówku. Najlepszym dowodem dobrego stanu zdrowia marszałka jest fakt, że rodzina jego wraz z marszałkową Piłsudską wyjechała do Krynicy.

Prezydent senatu gdańskiego przybędzie do Warszawy z oficjalną wizytą

GDANSK, 2 I. (PAT). „Danziger Neueste Nachrichten“ i „Danziger Volkstimme“ powtarzają zapowiedź „Gazety Polskiej“ o wyciele prezydenta senatu Greisera w Warszawie, która ma nastąpić w dniu 6 b. m.

„Danziger Neueste Nachrichten“ publikuje w związku z tem komentarz swego warszawskiego korespondenta, który m. in. zaznacza, że wizyta ta uważana jest w Warszawie, jako dowód, że zmiana personalna na stanowisku gdańskiego prezydenta senatu pozostała bez wpływu na ukształtowanie się stosunków i pokojowej współpracy między Polską a w. m. Gdańskiem.

„Danziger Neueste Nachrichten“ stwierdza, że obecna wizyta p. Greisera przyczyni się niewątpliwie do dalszej poprawy stosunków między Polską a Gdańskiem.

Regent ks. Paweł mianowany pułkownikiem

PARYŻ, 2 I. (PAT). Agencja Havasa donosi z Belgradu, że wśród awansów noworocznych w armii ogłoszono nominację księcia regenta Pawła na pułkownika kawalerji.

Za porwanie dziecka Lindbergha stanął wczoraj przed sądem niemiec Hauptmann

NOWY JORK, 2 I. (PAT). — Dzisiejsza prasa poranna jest zapełniona wiadomościami i fotografiami, dotyczącymi procesu przypuszczalnego zabójcy dziecka Lindbergha Hauptmanna.

Gmach, w którym odbywa się proces jest pokryty ze wszystkich stron specjalnymi przewodami telegraficznymi i telefonicznymi, założonymi przez dzienniki amerykańskie.

Prasa zauważa, iż instalacje te wystarczyłyby na zadośćuczynienie potrzebom miasta o milionie mieszkańców.

BERLIN, 2 I. (PAT). Z Nowego Jorku donoszą, że proces Hauptmanna o porwanie dziecka Lindbergha rozpoczął się dziś przy niebывалym napływie publiczności w sądzie miasteczka Flemington (w stanie New Jersey).

Przewód sądowy rozpoczął się od powołania przysięgłych Starsza kobieta powołana na przysięgłą, odrzuciła wybór, oświadczając, że jest przeciwniczką kary śmierci.

Przybyło 700 sprawozdawców gazeci i fotografów. Proces potrwa miesiąc.

Sensacyjnie zapowiadają się na procesie zeznania pewnego Amerykanina — Burna, który podczas śledztwa stwierdził, że był świadkiem uprowadzenia dziecka Lindbergha i poinformował jako pierwszy jednego z urzędników konsulatu amerykańskiego w Londynie o osobie Hauptmanna, aresztowanego następnie w Ameryce.

Burn twierdzi, że dziecko Lindbergha zostało tylko przypadkowo zabite, ponieważ Hauptmann, sche-

dząc po drabinie z domu Lindbergha z dzieckiem na ramieniu, poślizgnął się i spadł na ziemię, przyczem dziecku pękła czaszka, co spowodowało jego natychmiastową śmierć, podczas gdy Hauptmann złamał sobie nogę.

Wspólnicy Hauptmanna niejaki Rodriguez i Mueller, zanieśli go następnie wraz z zabitem dzieckiem do samochodu i czempredzej odjechali.

Wśród dwustu świadków, których nazwiska są znane, na czoło

wybijają się para nieszczęśliwych rodziców — Lindberghów, dalej ze znawcą będzio żona Hauptmanna, piastunka małego Lindbergha, Betty Gow, jak również znany pośrednik między Lindberghem a porywaczami, Condon.

PARYŻ, 2 I. (PAT). Z Nowego Jorku donoszą, że na procesie Hauptmanna obecny jest plk. Lindbergh, który wyraźnie unika patrzenia na podejrzanego o dokonanie zbrodni.

Stalin pracował w Sylwestra Jak Moskwa witała Nowy Rok?

MOSKWA, 2 I. (PAT). Zarówno ostatni dzień roku 1934, jak i pierwszy 1935, minęły w całym ZSSR spokojnie. Tegoroczny Sylwester był pierwszym od czasów istnienia władzy sowieckiej wieczorem, kiedy obywatele sowieccy licznie bawili się w lokalach rozrywkowych stolicy oraz domach prywatnych.

Sklepy „Torgsiru“ i sklepy komercyjne, sprzedające według cen wygórowanych w stosunku do obywateli w Sowietach pięć za robotkowskich, roily się w przeddzień Sylwestra od publiczności, zakupu-

jącej masowo towary pochodzenia zagranicznego. Kupowano przeważnie smakołyki. Hucznie i wesoło bawiono się w poselstwach i ambasadach zagranicznych.

Jedynym człowiekiem, który nie uznał tradycji wesołego spędzenia kilku godzin był Stalin. W wigilję Nowego Roku przybył on z mieszkaniem prywatnego na Kremlu do gmachu Centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej i pracował przez całą noc w gabinecie służbowym sekretariatu generalnego partji.

Plotki, domysły i pogłoski o powrocie gen. Sikorskiego do służby

WARSZAWA, 2 stycznia. — W ostatnich czasach pojawiło się w prasie warszawskiej wiele najrozmaitszych wiadomości o generale Sikorskim oraz o ewentualnym wybraniu go na stanowisko wiceprezesa sądu generalnego.

Wiadomości te opierają się na nieporozumieniu. General Sikorski z tytułu starszeństwa został umieszczony na liście kandydatów do sądu generalnego na drugim miejscu po generale Rydzu-Śmigłym. Stąd powstał wniosek, że jest on kandydatem na prezesa.

W kołach wojskowych krążą pogłoski, że z dniem 15 stycznia 1935 roku przeniesiony zostanie w stan spoczynku.

Równocześnie w ostatnim numerze paryskiego „Figaro“ ukazała się wiadomość, jakoby marszałek Piłsudski zaproponował gen. Sikorskiemu objęcie generalnego inspektoratu sił zbrojnych. General Sikorski podobno miał uzależnić swą zgodę od spełnienia różnych warunków, między innymi od powrotu pułkownika Modelskiego do służby czynnej. Plk. Modelski był najbliższym współpracownikiem Sikorskiego, a w czasie przewrotu majowego bronił cytadeli warszawskiej.

Pogłoski te notujemy oczywiście jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w czwartek, dn. 3 stycznia

wpłaci prenumeratę za miesiąc styczeń

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

Masowe egzekucje w Sowietach

Mimo rozstrzelania Nikołajewa i 13 towarzyszy oraz kilku dziesięciu działaczy komunistycznych, sprawa mordu na Kirowie nie została wyjaśniona, a opinia europejska stała się znowu przed zagadką, której sobie wytłumaczyć nie może. Prasa mieniszewicka, wychodząca na emigracji, przytoczyła cały szereg nazwisk szczyrych rewolucjonistów, którzy zostali swego czasu prawomocnie sądownie na kilka lat więzienia, a których obecnie w związku z procesem Nikołajewa rozstrzelano. Prasa sowiecka temu doniesieniu wcale nie zaprzeczyła. Między rozstrzelanymi byli też rewolucjonista, u którego ukrywał się w Finlandji w roku 1917 obecny prezydent Z. S. R. R., Kallin. Powstaje więc pierwsze pytanie: Dlaczego skasowano wyrok już prawomocne i rozstrzelano ludzi zupełnie niewinnych. Na to pytanie nie dostaniemy odpowiedzi, bo władcy sowieckich ogarnął jakiś lęk, który wytrącił ich zupełnie z równowagi i pcha do czynów bynajmniej nie podyktowanych racją stanu. Odpowiedzi na to pytanie nie udzielił nam też artykuł Radka i Bucharina, którzy ongiś byli w niefasce jako podejrzani o sympatje trockistyczne, a teraz prześcigają się wzajemnie w okrucieństwie.

Czytamy też w akcie oskarżenia, że ci rozczarowani rewolucjonisci, którzy postanowili terorem przywrócić czystość komunizmowi, pozostawali w stosunkach z konsulem jakiegoś mocarstwa zagranicznego. Kim był ten konsul, tego akt oskarżenia nie wymienia, ale śmieszna kwota kilku tysięcy rubli, którą ów konsul zasilił miał fundusze grupy terrorystycznej, wywołuje odrzuć podejrzanie, że chodzi tu o fantazyjny wymysł, który ma przesłonić całą prawdę. Dyktatura bolszewicka i dyktatura zasądza na śmierć niewinnych ludzi, ale też ich oczernia. Oszczerstwem bowiem są insynuacje o kontakcie, utrzymywaniu z narodowo-socjalistycznymi Niemcami. Ktoś bowiem na chwilę przypuścił, że Zinowjew, który do 1927 r. stał na czele Kominternu, albo

Kamieniew, ten polityk tak dalece ostrożny, nie mówiąc już o Trockim, który w swoich publikacjach wprost wzywał do otwartej wojny z hitleryzmem — szukać mogli oparcia o Niemcy hitlerowskie! Zresztą sama Moskwa nie wierzy w winę Kamieniewa i Zinowjewa, bo inaczej nie skazałaby ich na wygnanie, lecz posadziła na ławie oskarżonych razem z Nikołajewem. Ale nikt też nie uwierzy by Syrcow, byłby prezydent rady komisarzy ludowych, lub Szacki z pochodzenia łodzianin, były sekretarz Komsomolu, usiłovali narzucić bolszewizmowi — frzecznią Rzeszę, jako wrót giday do

naśladowania. Czemu wytłumaczyć sobie można ten stek kłamstw, które ni obecny reżym sowiecki nisłuję zamaskować ten nac'ny i niespodziany wybuch historii? Możemy się tylko domyśleć, że niezadowolone w łonie samej partji komunistycznej przybrać musiało w ostatnich czasach rozmiary wprost zagrażające. Odżyła znowu walka między nieprzejechanymi rewolucjonistami, którym patronuje Trocki, a oportunistami, którzy przygotowują nowy „termidor“ Trocki i jego zwolennicy „rewolucji w permanencji“ byli zawsze zdania, że rewolucja w jednym kraju jest niemożliwą

utopją i zwalczali autarkję rewolucyjną w samej Rosji sowieckiej. Być może, że teraz te teorie „rewolucji w permanencji“ znowu odżyły i wypowiadają wojnę oportunistom stal'nowskiemu. Trocki, Kamieniew i Zinowjew — to rewolucjonisci nieprzejechanii, którzy dążą dalej do rewolucji światowej, i którzy ubolewają, że Komintern stracił wszystkie swe wpływy. To, co się jednak obecnie dzieje w Rosji sowieckiej, to masowe rozstrzelania ludzi ten nawrót do teroru politycznego, to przywrócenie przywilejów GPU., obchodzi też i Europe. Gdyby w łonie dyktatury

istniała demokracja, dyskusja na temat kursu wewnętrznego w Rosji sowieckiej miałaby charakter teoretyczny. Jest to jednakowoż mrzonka, bo dyktatura nie może tolerować nawet w swym własnym łonie swobodnej wymiany zdań. Dyktatura karać musi śmiercią każde odchylenie od „linji generalnej“. Jest to nieublagane następstwo dyktatury, dlatego myśl wolnościowa nigdy z dyktaturą pogodzić się nie może. Tylko w krajach rządzonych po dyktatorsku możliwe są hitlerowskie noce z 30 czerwca i masowe egzekucje, jakie teraz mają miejsce w Rosji sowieckiej.

N. D.

Cobym zrobił, gdybym był niewidzialny... Przeróżający wynik ankiety wśród młodzieży szkolnej

W fachowej nauczycielskiej i codziennej prasie znajdujemy ciekawe dane o ankiecie, którą w Wilnie wśród młodzieży szkolnej przeprowadził jeden z nauczycieli.

p. M. Mikula. Ankieta miała na celu — wywiad co do moralnego poziomu dzieci. Objęła dzieci szkolne (chłopców i dziewczęta) ze szkół powszechnych m. Wilna. Głównym pytaniem, które miało stanowić oś ankiety, było:

„Co, i w jakim celu zrobiłbym, gdybym był niewidzialny?”

Odpowiedzi otrzymał p. Mikula 625. A więc — niezbyt wiele. To oczywiście sprawia, że jego ankiety nie można uważać za podstawę do wydawania ocen o poziomie moralnym młodzieży wileńskiej. Nie można też jej uważać ze względu na treść odpowiedzi, które padły na powyższe pytania! Przytoczmy niektóre z nich!

„Gdybym była niewidzialna, wzięłabym Matce Boskiej Jej drogocenne szaty, wyszyte łami i ozdobione brylantami i kamieniami drogiemi“.

„Gdybym był niewidzialny, chodziłbym po ulicy i bił burżujów, którzy bogacą się na szą krzywdą“.

„Gdybym była niewidzialna, zadusiłabym wszystkich żydów w Wilnie i zabrałabym im pieniądze“.

„Gdybym był niewidzialny, wysadziłbym prochem wszystkie mosty i rozrubił szyny aby się pociągi rozbiły“.

„Gdybym była niewidzialna

brałabym wszystko, co mi w ręce wpadłoby“.

Były też i takie odpowiedzi, które jeszcze bardziej przerażają. Dziewczynka 12-letnia przyznaje się, że „była chora wenerycznie przez stosunek płciowy“.

Były jednak i „dobre“ odpowiedzi. Np. „Gdybym była niewidzialna, zanosilabym biednym pieniądze i jedzenie“ — „Chodziłabym do więźniów i pocieszałabym ich“.

Naogół — konstatuje p. Romerowa w „Kurjerze Wileńskim — odpowiedzi są przykre.

Zamiary kradzieży w różnych celach, czasami humanitarnych (żeby rozdać biednym, dla bezrobotnych) znajdują swe największe nasilenie w kl. V (55 proc. chłopcy, 65

Przed każdą podróżą udsiela bezpłatnych treściwych porad

P. B. P. „ORBIS”

Sprzedawca biletów kolejowych i okrętowych

Łódź, Piotrkowska 18, tel. 249-33
Piotrkowska 65, tel. 101-01

Czy wiesz, że w Rest-Dancingu „TABARIN”

Narutowicza 20

tańczy Henryk Gautier na „Admirale”

Fenomenalny czystej krwi arab tańczy nowoczesne tańce na parkiecie oraz nowy program atrakcyjny. Codziennie Five 5-8

Pełny program Gabinetu kons. 1 zł.

proc. dziewczyny).

Chęci bicia, przykrych psot, wahają się w dużych procentach od IV do VI oddz. i trochę zmniejszają się w ostatnich. Tu prym trzymają oczywiście chłopcy; kina i sporty są wyróżnione przez dziewczyny, również czytanie zakazanych ksiązek (12,83 proc. dziewcz., 4,33 proc. chłopcy).

Przeżyte seksualnych i to daleko idących w kierunku nawet zwyrodnienia, pragną przedewszystkiem dziewczęta w VI do 36 proc., a w VII klasie do 47 proc. Chłopcy w tym wieku zupełnie nikt okazują zainteresowanie z tej dziedziny.

Są jednak i odpowiedzi świadczące o lepszych instynktach: oto czyny humanitarne spełniałoby 31 proc. chłopców i 48 proc. dziewczyn, a pomagaliby ojczyźnie, walcząc z jej wrogami 60 proc. chłopców i 58 dziewczyn. Często odpowiedzi kwalifikują się do dwóch kategorii: ujemnej i dodatniej, bo odpowiadający chce pomagać bliższemu za pomocą kradzieży, rozboju duszenia bandytów.

„Gdybym była niewidzialna, byłabym kryminalnym“ — pisze 14-letnia, może przyszła Gorgonowa... Inna byłaby kobietą szpiegiem, wiedziałaby o wszystkich zamiarach wrogów i plany zawiozła p. marszałkowi, inna, niemieckie sekrety by wykrałaby i też zapisałaby w zeszyt, zaniósłaby p. marszałkowi Piłsudskiemu.

Autor, p. Mikula, jest słusznie przerażony tymi wynikami

ankiety i nawołuje nauczycielstwo do pracy nad umoralnieniem duszy młodzieży.

Wylania się zagadnienie, czy pomysł tego rodzaju ankiety nie jest chybiłony i niepedagogiczny.

P. Romerowa autorowi ankiety każe rozważyć pytanie: „czy celowe jest badanie duszy dziecka, stawiając je w sytuacji niemożliwej i nigdy nie mogącej mieć miejsca (niewidzialność), a więc z góry przesadzając, że w tej sytuacji ono takich czynów popełnić nie może i nie popełni, a z drugiej strony podsuwanie młodzieży, precyzowanie, wydobywanie złych instynktów z głębin, gdzie istnieje w stanie nieczynnym, jak za rzaki gruźlicy, które się nie rozwijają w niesprzyjających warunkach, a wybuchną, gdy zewnętrzne warunki je wydobędą i rozwiną. Nasuwanie dzieciom rozmyślań nad swymi złymi instynktami,

nie w celu ich zwalczania, a tylko dla dawania odpowiedzi na takie ankiety, to jest — kończy wileńska publicystka — do pewnego stopnia sączona trucizna“.

Z tego też względu ankiety p. Mikula nie można uważać za podstawę do oceny poziomu moralnego naszych dzieci. Napewno większość wileńskich dzieci nie ma takich stałych zbrodniczych zachcianek, jakie p. Mikula u pewnych jednostek wydobyl. Z drugiej strony nie można oprzeć się przykre mu uczuciu, że jednak tego rodzaju odpowiedzi mogły dać kilkunastoletnie dzieci.

„LUNA”
Początek o g. 4 — Ceny miejsc do g. 6,30 niższe
Nadprogramy!

Dziś i dni następnych! Najnowszydzieło sowieckie wytw. Beł-goskino w Leningradzie w języku rosyjskim.
CAR SZALENIEC (Porucznik Kize)
Przepiękna komedjo-satira o niezwykłych pomysłach i niebywałym wykonaniu. Oprawa muzyczna słynnego kompozytora Prokofjewa w wykonaniu orkiestry Leningradzkiego Państw. Teatru pod dyr. I. S. Dynajewskiego
Osoby: Car Paweł I — M. Janszyn
Księżna Gagarina — N. Szafarnikowa
Hrabia von der Pahlen — B. Gorin-Gorianow
Adjutant Cara — B. Garin

Kino Dźwiękowe
„CZARY”
Dziś i dni następnych!
Początek o g. 4-ej

Rewelacyjny podwójny progr! I. Dawno oczekiwany film! Monumentalne arcydz. filmowe reż. mistrza Rexa Ingrama
„BAROUD” Emocjonujący dramat z życia i walk Wojsk kolonialnych w Marokko. — Miłość francuza i araba. — W roli szajki Si Hamed'a PIOTR BATCHEFF
w roli czarującej marokanki ROSITA GARCIA. — II. Pierwszy raz w Łodzi! — Najpopularn. i najelegantszy bokser ulubieniec Ameryki Billy Sullivan w niezwykłym emocjonującym i arcywesołym filmie p. t. **„Walka na morzu”**

Laval jedzie dziś do Rzymu

Porozumienie włosko-francuskie zapewni pokój w Europie centralnej

PARYŻ, 2 I. (PAT). Ogłoszono urzędowo, że zaproszony przez rząd włoski min. Laval jutro o godz. 20 min. 30 wyjedzie do Rzymu.

Min. Laval na posiedzeniu rady ministrów przedstawił przebieg dotychczasowych rokowań francusko-włoskich. Min. Laval odbędzie w Rzymie rozmowy na tematy interesujące oba kraje, a dotyczące polityki ogólnej w myśl prowadzonych od pewnego czasu rozmów dyplomatycznych.

PARYŻ, 2 I. (PAT). Agencja Havasa donosi, że min. Laval przed wyjazdem do Rzymu otrzymał od rady ministrów całkowicie wolną rękę w sprawie doprowadzenia do pomyślnego zakończenia rokowań z włoskami.

11 tysięcy robotników polskich utraciło pracę we Francji

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze polskie obliczyły, że w r. 1934 traciło pracę we Francji i powróciło do Polski 11 tysięcy robotników polskich, zatrudnionych przeważnie w kopalniach węgla.

Upadłość fabryki mebli giętych w Radomsku

RADOMSKO, 2. I. (PAT). Na mocy decyzji sądu okręgowego w Piotrkowie ogłoszono firmie „K. Wunsche i S-ka, fabryka mebli giętych w Radomsku” upadłość.

Fabryka zatrudniała ostatnio około 200 robotników, a w okresie największego uruchomienia około 1000 robotników.

Pierwszy statek egipski zawinie do Gdyni

GDYNIA, 2. I. — Między 10 a 15 hm. ma przybyć do portu gdynińskiego parowiec egipski „Arasack”, który zabierze ładunek 7,000 tonn węgla do Aleksandrii.

Będzie to pierwszy statek, jaki zawinie do Gdyni pod banderą egipską.

Czy król Karol

pogodzi się z żoną?

BUKARESZT, 2. I. (Tel. w. „Głosu Porannego”).

Były premier prof. Jorga udaje się w najbliższych dniach do Florencji ze specjalną misją, celem skłonienia bawiącej tam ks. Heleny do pogodzenia się z królem Karolem i powrotem do Rumunii.

Rewolucja w Albanii

Bomby w pobliżu pałacu królewskiego

PARYŻ, 2. I. (PAT). Według niepotwierdzonych wiadomości prasowych, pochodzących z Korfu, wbrew oficjalnym zaprzeczeniom, w Albanii trwa nadal wrzenie rewolucyjne.

W Tirana w pobliżu pałacu królewskiego wybuchły rzekomo bom-

Po posiedzeniu rady ministrów Laval przyjął ambasadora włoskiego hr. di Custozza, posła austriackiego Pflugla.

Jasnym było, że Austria podnosi zastrzeżenia przeciw gwarantowaniu jej niepodległości przez państwa małej ententy. Obecnie porozumienie jest w rzeczywistości osiągnięte, lecz koła urzędowe zachowują dotychczas milczenie co do treści układu.

Wiadomo jednak, że dotyczy on zagadnień kolonialnych, gwarancji niezależności Austrii i pewnych kwestji Europy środkowej.

PARYŻ, 2 I. (PAT). Pomyślna zmiana w rokowaniach francusko-włoskich nastąpiła zupełnie nieoczekiwanie i była dla kół politycznych w znacznej mierze niespodzianką.

Jak twierdzi „Paris Soir”, ten nagły zwrot nastąpił dziś przed południem. Minister Laval, uprzedzony telefonicznie, opuścił dziś około godz. 11.30 posiedzenie rady ministrów, a by przyjąć ambasadora włoskiego, hr. Pignati Merano di Custozza, z którym odbył blisko godzinną rozmowę. Natychmiast potem ambasador włoski porozumiał się telefonicznie z Rzymem.

Około godz. 13.20 minister Laval oświadczył dziennikarzom, że wyjeżdża do Rzymu jutro, t. j. w czwartek wieczorem.

Pobyty ministra Laval w Rzymie jak twierdzi „Le Temps”, trwać będzie cztery dni. Francuski minister spraw zagranicznych przyjedzie do Rzymu w piątek o godz. 19.50 i zostanie przez sobotę, niedzielę i poniedziałek, a we wtorek popołudniu wyjeżdża do Paryża gdzie będzie w środę.

W poniedziałek minister Laval będzie przyjęty na audjencji przez papieża.

RZYM, 2 I. (PAT). Sprawa paktu,

gwarantującego niepodległość Austrii,

doznała w ciągu ostatnich dni znacznego wyjaśnienia, ale dotychczas nie jest całkowicie roz-

wiązana.

W Rzymie utrzymują, że dyplomacja włoska w ciągu ostatnich dwóch dni utrzymywała kontakt z Wiedniem, doradzając wycofanie się z niedogodnej pozycji oporu przeciwko udziałowi państw małej ententy w pakcie, gwarantującym niepodległość Austrii.

Jak słychać, życzenia Rzymu zostały w Wiedniu należycie uwzględnione i przyjęte do wiadomości.

PARYŻ, 2 I. (PAT). W kołach politycznych Paryża zapewniają, iż decyzja wyjazdu ministra Laval do Rzymu została przyjęta z zadowoleniem w całej Europie, gdyż istotne zbliżenie polityczne pomiędzy

Francją a Włochami stanowi jeden z głównych czynników utrzymania i organizacji pokoju.

Z tego powodu — pisze Havas — spotkanie Mussoliniego z min. Lavalem należy uważać za wydarzenie o światowym znaczeniu.

LONDYN, 2. I. (PAT). Angielskie koła urzędowe przyjęły wiadomość o postanowionym wyjeździe min. Laval do Rzymu z wielką ulgą. Wyrównanie różnic między Francją a Włochami było od szeregu lat celem polityki brytyjskiej, która zdawała sobie sprawę, iż zbliżenie francusko-włoskie stanowi punkt wyjścia dla uregulowania sytuacji w Europie środkowej. Niewiadome jest w dalszym ciągu stanowisko Niemiec w związku z projektami dotyczącymi Austrii.

Przyjazd min. Laval i premiera Flandina do Londynu uważany jest obecnie za całkowicie pewny.

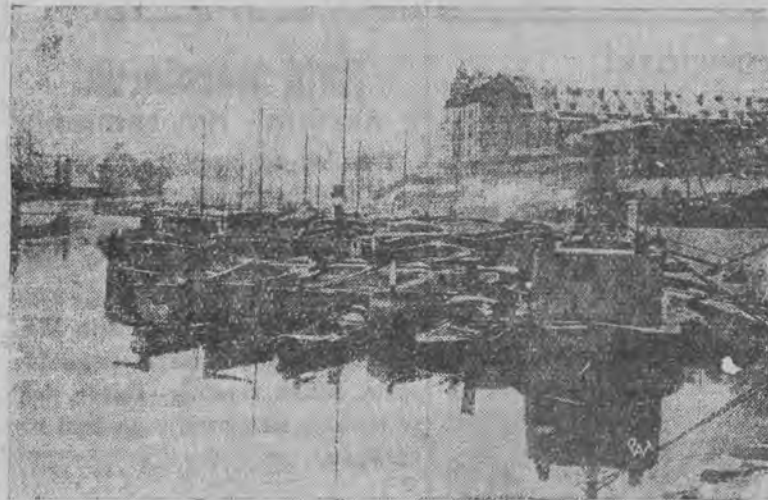
Premjer i minister spraw zagranicznych Francji przybędą do Londynu niebawem po sesji rady ligi narodów, wyznaczonej na 11 bm.

Rozmowy francusko-brytyjskie w Londynie dotyczyć będą przede wszystkim sprawy

ulegalizowania broni niemieckich oraz tych wszystkich projektów bezpieczeństwa,

które jak projekt paktu, gwarantującego niepodległość Austrii i projekt paktu wschodniego, są obecnie przedmiotem narad w kancelariach dyplomatycznych Europy.

Saarbrücken



Zimowy widok portu w Saarbrücken, miasteczko, na które, w związku ze zbliżającym się plebiscytem zwrócone są dziś oczy całego świata.

Gen. Blomberg wierny Hitlerowi

Tak przynajmniej brzmi jego noworoczna deklaracja

BERLIN, 2. I. (PAT). Składając w imieniu armji kanclerzowi Hitlerowi życzenia noworoczne, minister Reichsweltry gen. Blomberg oświadczył — jak donosi niemieckie biuro informacyjne — że armja z uczuciem wdzięczności spogląda na swego wodza i z zadowoleniem wspomina własną działalność w roku 1934.

Minister powołał się na stłumienie rewolty Roehma w czerwcu ub. r., podkreślając, że był to bunt,

zwrócony przede wszystkim przeciwko armji, jako jednemu z dwóch filarów, na których oparta jest trzecia Rzesza. Armja niemiecka czuje, że pozyskała sobie szacunek, zaufanie i miłość narodu niemieckiego.

Gen. Blomberg zakończył słowa mi: „Wodzu! Fakty, które przytoczyłem, niepodzielnie wiążą się z twoją działalnością, siłą i żołnierskim charakterem. Sędziwy feldmarszałek odszedł do Walhalli. Ty objąłeś naczelną dowództwo nad nami. Jesteśmy dumni z tego powodu a równocześnie przejęci uczuciem miłości, zaufania i najgłębszej koleżeńskości.

Ofiarujemy ci je w dowód podziękowania, dołączając uroczyste zapewnienie, że tak samo, jak dla Ciebie, również i dla nas istnieje jedno tylko hasło: Wszystko dla Niemiec”.

Katastrofa kolejowa wskutek obsunięcia się ziemi

LYON, 2. I. (PAT). Obsunięcie się terenu na linii Paryż — Marsylja spowodowało wykolejenie pociągu. 5 wagonów zostało poważnie uszkodzonych. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

Bezrobocie w Polsce

W okresie świąt liczba bezrobotnych wzrosła o 18,765 osób i wynosiła na dzień 29 grudnia ub. roku 409,173 osoby.

BERLIN, 2. I. (PAT). W czasie noworocznej apelu szturmówek w Lustgartenie wygłosił przemówienie wyższy komendant grupy von Jagow, który m. in. oświadczył: „W ubiegłym roku organizacje szturmowe wskutek zdrady kilku przywódców doznały ciężkiego ciosu. Nie wolno jednak patrzeć wstecz lecz trzeba iść drogą spełnienia obowiązków”.

Von Jagow zapowiedział, że w roku 1935 szturmówki zgodnie z wolą kanclerza Rzeszy wystąpią znnowa na czoło ruchu, odzyskując dawny szacunek.

Uciekł do Berlina

z pieniędzmi łódzkich kupców

POZNAŃ, 2. I. (PAT). W Poznaniu opieczętowany został magazyn konfekcji damskiej pod firmą „Z. Dernow”. Właściciel tej firmy, niemiec Dernow poczynił w ostatnich miesiącach większe zamówienia towarów u kupców łódzkich i warszawskich, którym przyrzekł uregulować rachunki na Sylwestra.

Tegoż dnia Dernow zlikwidował swe mieszkanie w Poznaniu i wyjechał do Berlina wraz z żoną. Wobec powyższego Dernow nie stawiał się na umówiony dzień, aby rachunki uregulować.

Naskutek zgłoszonych pretensji przez zainteresowanych kupców,

Samobójstwo dyrektora

„Metro Goldwyn Co”.

LONDYN, 2. I. (PAT). „Daily Express” w depeszy z Johannesburga donosi o samobójstwie Karola Senina z Nowego Jorku, jednego z dyrektorów „Metro Goldwyn Co”, który zastrzelił się na balkonie swego apartamentu.

Samolot rumuński spadł z wysokości tysiąca metrów

KARLSRUHE, 2. I. (PAT). — W pobliżu wsi Beurthal, wczoraj popołudniu z wysokości tysiąca metrów spadł samolot rumuński.

W katastrofie zginął lotnik Dimitrescu, dwaj pasażerowie zdołali się uratować wyskakując ze spadochronami. Samolot rzucał do Paryża. Przyczyna katastrofy jest nieznana.

władze magazyn opieczętowały. Straty poszkodowanych obliczają na z górą 60 tysięcy złotych.

Eksplozja w kopalni

Jeden górnik zabity

KATOWICE, 2 I. (PAT). — Na kopalni „Matylda” w Lipinach podczas stawiania tam ogniwych nastąpiła eksplozja.

Jeden z robotników poniósł śmierć na miejscu, a drugi został ciężko ranny. Delegat urzędu górniczego bada przychylnie wypadku.

Gratulacje króla Jerzego z powodu 150-lecia „Timesa“

LONDYN, 2. 1. (PAT). Z okazji 150-lecia istnienia „Times“ wydal dziś numer specjalny. Na pierwszej stronie gazety znajduje się pismo gratulacyjne króla Jerzego V.

Numer zawiera życiorysy wydawców, redaktorów i korespondentów zagranicznych pisma od początku jego istnienia. Specjalny artykuł poświęcono zmianom w upodobaniach czytelników i wpływającym na ich ewolucji gazety.

Koniec autonomii prowincji katalońskiej

BARCELONA, 2. 1. (PAT). Rząd hiszpański zarządził gen. - gubernatorem Katalonii Portella Valladares, b. gubernatora cyw. miasta Barcelony z czasów monarchii i ex-ministra oświaty os. atniego gabinetu przed zamachem Primo de Rivery.

Z chwilą tej nominacji wchodzi w życie ustawa, zawieszająca autonomię prowincji katalońskiej.

Nowy podatek od lokali pobierany będzie na rzecz Funduszu Szkolnego

WARSZAWA, 2. 1. — Projekt ustawy o daninie szkolnej został już opracowany i ma być wkrótce rozpatrzony na jednym z najbliższych posiedzeń rady ministrów, poczem będzie skierowany do sejmiku.

Według tego projektu, daninie szkolnej podlegają lokale na obszarze gmin miejskich i wiejskich, nie wyłączając lokali w budynkach nowo-wzniesionych, częściach nadbudowanych, bez względu na termin ukończenia budowy.

Projekt przewiduje szereg zwolnień od obowiązku opłacania daniny np. od lokali urzędowych, kościelnych, oświatowych, dobroczynnych itp., dalej od mieszkań jedno i dwuizbowych, zajmowanych przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów, od takichże samych mieszkań inwalidów, wdów i sierot po inwalidach itp.

Pełną władzę wymiarową będzie mogła zwalniać od daniny szkolnej platników ubogich, zajmujących nie więcej, niż dwie izby.

Podstawę obliczenia daniny szkolnej ma stanowić ilość izb, znajdujących się w lokalu według stanu na dzień 15 grudnia roku, po-

przedzającego rok podatkowy. Stawki podatkowe wynoszą: od lokali jedno i dwuizbowych — po 2 złote od izby, od lokali trzyizbowych — 3 zł., od lokali 4 izbowych

Byrd projektuje nową wyprawę naukową

DUNEDIN, (Nowa Zelandja) 2. 1. (PAT). Admirał Byrd projektuje nową antarktyczną ekspedycję naukową. O ile stan lodów pozwoli, statek ekspedycji adm. Byrda „Bear of Oakland“ uda się na zbada- nie terenów, położonych na północ od ziemi „Edwarda 7-go“.

Śnieg w Zakopanem

ZAKOPANE, 2. 1. (PAT). W Zakopanem i Tatrach sypie w dalszym ciągu gęsty śnieg. Powłoka śnieżna w Zakopanem wynosi już kilkanaście centymetrów.

W związku z poprawą warunków śnieżnych, przystępuje się do realizacji programu imprez sportowych. W najbliższą niedzielę na dużej skoczni na Krokwi odbędą się pierwsze w tym roku międzyklubowe zawody w skokach.

Raid narciarski

z nartami na ramieniu

Z Wilna donoszą: W 2 dniu raidu narciarskiego związku strzeleckiego wzdłuż kresów wschodnich, sztafeta w składzie 10 osób przebyła drugi etap z Nowego Pohostu do Lużek. Warunki śnieżne w dalszym ciągu fatalne. Niema zupełnie śniegu, tak że strzelcy maszerują z nartami na ramieniu.

Drugie zwycięstwo W. B.

Ze Lwowa donoszą: Drugi mecz wiedeńskiej drużyny hokejowej Wiener Eislaufverein we Lwowie zakończył się jej drugim zwycięstwem. W spotkaniu z „Czarnymi“ wiedeńscy wywalczyli nieznaczące zwycięstwo w stosunku 1:0 (0:0 1:0 0:0).

Adaczi



zmarły w tych dniach prezes międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze.

Nowy gubernator

PARYŻ, 2. 1. (PAT). Ogłoszono nominację J. Tannery, dyrektora kasy depozytowej na gubernatora banku Francji.

Moret otrzymał tytuł honorowego gubernatora tegoż banku.

Transportowiec „Usworth“



zatonął podczas podróży do Ameryki, przyczem 17 marynarzy znalazło śmierć w falach.

Już jutro...

Już jutro, w piątek rozpoczyna się ciągnięcie IV-ej klasy loterii państwowej.

Rozstrzygnąć się będzie — komu przypadnie w całości lub do podziału: jedna wygrana w wysokości 1.000.000 złotych, cztery — po

100 tys. zł., dziewięć — po 50.000 zł. i t. d. — razem 68.039 wygranych na sumę 17.215.750 złotych.

Ubiegać się o nie mogą naturalnie tylko posiadacze losów loteryjnych, nie należy więc zapominać o odnowieniu ich.

Konflikt abisyński-włoski



Oboz włoskich wojsk kolorowych na terenie walk.

„Psiakrew!“

W ubiegłym tygodniu jakiś nieznany autor żydowski z Wołynia napisał nowelę o antysemicie p. t. „Psiakrew“, którą przesłał do czołowego organu endecji, „Gazety Warszawskiej“.

Organ ten podał samą treść noweli lecz przemilczał jej zakończenie, dodając od siebie następujący charakterystyczny komentarz:

„Ponieważ zaginął nam a dres nieznanego autora żydowskiego, zwracamy się doń za pośrednictwem naszej gazety:

Szanowny autorze noweli p. t. „Psiakrew!“

Nie możemy z rozmaitych względów drukować pańskiej noweli. Byliśmy jednak ciekawi wiedzieć, czy pan temat do swego opowiadania wzięł z prawdziwego zdarzenia, a jeśli tak, to może byłby pan tak

uprzejmy i podał nam nazwiska ludzi, opisanych w pańskiej noweli, a przedewszystkiem nazwisko jej bohatera. Prosimy o to dlatego, ponieważ nigdy nie słyszeliśmy, o takim zdarzeniu i jesteśmy raczej gotowi przyjąć, że jest ono produktem pańskiej fantazji“.

Po tym apelu „Gazety Warszawskiej“, autor noweli p. Dawid Puchalik z Beresteczka przesłał swą pracę w oryginale do jednej ze stołecznych gazet żydowskich, która przedrukowała ją w całości. Cała ta sprawa przybrała więc formy sensacji literackiej. Poniżej podajemy nowelę p. Puchalika, którą drukujemy, jako ciekawy dokument społeczny.

*

Czarny Karol strasznie nienawidzi żydów. Mowa żydowska, żywa gestykulacją rękoma

i podnoszenie ramion wprowadzają go w nieb. zpieczną dość. I gdyby nie jego w. ara katolicka — jak zapewnia — wyróżniałby na prawo i na lewo „parszywych kapociarzy“...

Ciemnoskóry Karol nosi czarną, gęstą brodę i duże sumiaste wąsy. Brwi krzaczaste, nad małymi, głęboko wsuniętymi oczami o zielonym błysku, sieją temi prawdziwy strach, szczególnie, gdy świdrują żyda, który przychodzi do niego kupić zboże ze śpichrza. Karol jest bogatym osadnikiem i posiada dużo ziemi, którą państwo dało mu w darze za jego waleczny udział w wojnie.

Dzieci nie ma.

Karol jest stałym czytelnikiem „Gazety Warszawskiej“. Wierzy fanatycznie we wszystko, co ta gazeta pisze. Rzadko styka się ze znajomymi. Utrzymuje on, że prawie wszyscy są zażydzeni: — że życie w kraju dyrgowane jest przez parszywych kapociarzy... psiakrew! Cały kraj, cały świat jest w je-

go oczach jedną wielką kapotą, którą żydzi włożyli...

Gdy jeden z sąsiadów zrobił mu ironiczną uwagę, dlaczego on, taki antysemita, prowadzi interesy tylko z żydami, — Karol odpowiedział następującym argumentem: „Idjoto, gdy potrzebna jest sierść, należy przedtem mieć psa!... Rozumiesz?“

I roześmiał się sam serdecznie z tej „wielkiej mądrości“, którą wypowiedział.

Karol lub, często wyrażać się filozoficznie:

— Pobożny katolik, patrjota i chrześcijanin nie może inaczej spoglądać na kapociarza jak na swego strasznego wroga! Z takim nie wolno utrzymywać żadnych stosunków! A gdy nieraz zbłądzi do wsi, do czarnego Karola kupiec chrześcijański, aby nabyć parę metrów zboża, lub jedną z jego krów — Karol wypowiada tylko trzy słowa:

— Ja nie sprzedaję!

A gdy po kupcu chrześcijańskim przychodzi, kupiec żydow-

ski, Karol przyjmuje go z honorami; prowadzi go do pięknie przystrojonego salonu, gdzie rozwieszono są po ścianach wielkie olejne obrazy polskich bohaterów narodowych. Prosi uprzejmie aby spoczął. Żona jego podaje herbatę z zakąską, a Karol prowadzi dłuższą dysputę religijną z kupcem żydowskim, chwając naród żydowski:

— O, żydzi, to mądry naród, bardzo mądry!

Potem zostaje zawarta transakcja.

Tak prowadzi się bogaty, czarny Karol. Jest mądry, wie co czyni i zna się na interesach. Świat jest jednak straszny, ludzie są źli, zawistni i jeden jest drugiemu wrogiem.

Zazdrośczonego Karolowi jego spokojnego, szczęśliwego życia. Kiedyś ciemną nocą cała wieś została dziwnie oświetlona i dzwony klasztorne zaczęły bucząć. Chłopi zerwali się ze snu. Ludzie opuścili ciasne, duszne izby i strwożeni i zdenerwowani wybiegli na ulicę.

Plotki

O zmarłym niedawno s. p. generałe Komarze krąży niezliczona ilość anegdot.

Sześcioletni generał wykazywał wprost zdumiewającą tężyznę fizyczną, wytrzymałość na trudy, mróz trzaskający, czy głód i niewygody. Generał potrafił maszerować dzień cały, a gdy inni odpoczywali, doglądać tego czy owego, całą noc zaś pracować ze swoim sztabem i tak bez końca. Wykoncytował więc żołnierz iście po żołniersku, że generał trenuje w wolnych chwilach. A jak ternował — posłuchajcie:

„Musiał pono służbowo raz po raz dłuższy czas spędzać w Warszawie, choć pracy przy biurku nie lubił. W domu więc rozkazuje ordynansowi: „Pakować przepisowo tornister — maszerujemy do Siedlec — wiadomo 100 kilometrów — kolumna piechoty maszeruje 25 godzin — my maszerujemy 20”.

I maszerują. Generał na przedzie, za nim dwa kroki w tyle ordynans z rzadką miną — dookoła stołu w jałnym pokoju. Co godzina dziesięć minut o-poczniku — na papierosa. Z zegarkiem w ręku w przepisany czas mijają Młosnę i Dembe Wielkie — wciąż dookoła stołu. Wreszcie po dziesięciogodzinnym spacerku Mińsk Mazowiecki — pięćdziesiąt kilometrów — połowa drogi — wielki odpoczynek.

— Ignacy, dawaj herbatę!

— Kiedy melduje posłuszne pańskie generale, cóż ją zapomniał.

— To nie, maszeruj z powrotem po herbatę, ja tu poczekam.

I Ignacy jak niepyszny maszeruje z powrotem pięćdziesiąt kilometrów — dookoła stołu — po herbatę.

— Pewien pułk piechoty na dalekiej prowincji dowiaduje się, że generał Romer obejmuje inspekcję. Rozumie się, że do lekcji o przełożonych włączono nadprogramowo instruwanię o inspektorze armji, generale Komarze i tak pan kapral instruwaj, kim jest generał Romer, czemu się odznaczył podczas wojny — jak wygląda.

Pewnego styczniowego poranku — deszcz leje o siódmej zrana cieniem zupełnie — zbliża się generał Romer do koszar wspomnianego pułku. Jak zwykle, nagła niezapowiedziana inspekcja — zaskoczenie.

Gdy dzieli go zaledwie dziesięć kroków od bramy pułkowej, żołnierz wartownik drze się na całej gardło: Warta pod brooni!

— Go-re!!! Pa - li sie!!!

Rozległy się krzyki i wołania. Biegano dziko z wiadrami i szkopkami wody.

Psy rozszechkały się i rwały łanuchów. Niebo wisiało męsżną, czarne. Iskry roztańczone wesoło piły się ku górze.

Bom, bom, bom, bom! Pożar! Pożar!

Powietrze było rozedrgane i ludzkie twarze połyskiwały jak miedź; oczy płonęły.

Tak trwała wrzawa dopóki zaczął szarzyć dzień.

Koszmarna noc powoli znikła ze wsi, zabierając ze sobą duży, piękny dom z żywym i martwym inwentarzem czarnego osadnika, Karola.

Na pamiątkę pozostał wyśoki, zakopcony sadzami komin, kupa brudnych kamieni gliny i czarnych dymiących bełek. Na boku leżało zwęglone bydło, nierogacizna i drób, przemijając każdego dziwną grązą.

Smutny, przygnębiony wielkimi nieszczęściami, które go nagle nawiedziły, przyszedł Ka-

Najdłuższe mosty świata

przerzucone będą nad Złotymi Wrotami zatoki San Francisco

Niezwykle zupełnie rozwój życia gospodarczego w Kalifornji, ogromny przyrost ludności, wzrastająca coraz bardziej stopa życiowa, wszystko to sprawiło, że właśnie w Kalifornji środki komunikacyjne są ostatnim wyrazem tego, co technika i nauka w tej dziedzinie dotychczas zdziałała.

Najłatwiej daje się to zaobserwować w miastach portowych Kalifornji, specjalnie zaś w San Francisco, w mieście, które zburzone było niemal całkowicie w 1906 roku przez trzęsienie ziemi, a które dziś kompletnie odbudowane na gruzach liczy 1.3 miliona mieszkańców.

Port San Francisco, jeden z najważniejszych portów na oceanie Spokojnym, leży w zatoce, której malownicza piękność słynna jest w całym świecie. Wejście do tej uroczej zatoki nosi piękną nazwę Złotych Wrot.

W olbrzymiej tej zatoce rozpoczyna się obecnie praca, jakiej nie dokonano jeszcze chyba dotychczas nad żadną wodą świata. Przystępują tam do budowy dwóch największych mostów na kuli ziemskiej.

Jeden z tych mostów, połączy Złote Wrota z przeciwnym brzegiem z miastem Sansalino. Most ten będzie się nazywał Mostem Złotej Zatoki i będzie miał 2682 mtr. długości.

Nad wodą wznosić się będzie most na dwóch olbrzymich, podpieraających go wieżach, wysokości 224 metrów. Będą to najwyższe słupy, czy raczej kolumny podmostowe.

Słupy te będą pograżone w wodzie na głębokości 30 mtr. Dźwigać one będą na sobie środkową część mostu o rozpiętości 1319 mtr. Wszystkie te cyfry są wręcz rekordowe. Powierzchnia mostu wznosić

się będzie 68 mtr. ponad powierzchnię wody. Pod pudłem mostu będą więc mogły swobodnie przepływać największe oceaniczne parowce.

Wszystko to będzie otrzymano się na dwóch kablach o średnicy 91,25 cm. Każdy z tych kabli waży 11.500 ton i składa się z 27,372 pojedynczych włókien. Łączna ich długość wynosi 12874720 mtr., można więc niemiaropasnie trzy razy kule ziemską.

Szerokość mostu wyniesie 28 m. Z tego 19 mtr. oddanych będzie na komunikację kołową (komunikacja ta będzie się odbywała sześcioma równoległymi torami), reszta zużyta zostanie na dwa chodniki dla komunikacji pieszej.

Ogółem będzie mogło przejechać przez most w ciągu 24 godzin 283 tys. pojazdów motorowych. Budowa mostu kosztować będzie 33.490 tys. dolarów. Most ma być gotów 1 stycznia 1937 roku.

Drugi most, którego koszt budowy wyniesie 77 milionów dolarów, połączy San Francisco z miastem Oakland i zbudowany zostanie nad znacznie szerszą częścią zatoki. Długość tego cudu wyniesie 6810 mtr.

Most ten będzie miał dwie powierzchnie, jedną nad drugą. Górny most szerokości 18,25 mtr., przeznaczony będzie dla komunikacji motorowej i pieszej. Dolny most tej samej szerokości przeznaczony będzie dla komunikacji ciężarowej i dwóch linii miejskiej kolei. W ciągu godziny będzie mogło tamteży przyjechać 16 tys. pojazdów.

Cztery olbrzymie wieże tego mostu będą miały wysokość 50-piętrowego drapacza chmur.

Przy budowie mostu, znajdzie zatrudnienie 12 tys. robotników. I ten most ma być również gotów na 1 stycznia 1937 roku.

Cafino

PRZEOR KORDECKI - obrońca Częstochowy

W roli głównej:
Karol Adwentowicz
Nadpr.: Aktualn. Paramountu
Początek o 4-iej

Największy sukces kina EUROPA

Najspanialszy film polski

MŁODY LAS

W rol. gł.: **BOGDA, BRODZISZ, SAMBORSKI, JUNOSZA-STEPOWSKI, CYBULSKI, JARACZ, ZNICZ, WALTER.**

! Cała Łódź musi ten film zobaczyć !

General podejrzewając, że ktoś może niedyskretnie pułk uprzedzić o inspekcji zwraca się do wartownika:

— Powiedz mi przyjacielu — kim ja jestem?

— Generał dywizji Romer — inspektor armji — paule generale!

— A wy skąd mnie znacie i jak poznaliście po clemku na dziesięć kroków? — pyta coraz bardziej zdumiony generał.

— Melduje posłusznie — co nam pan kapral powiedzieli, że jak przyjdę taki małałki parszywieńki generał — co to jest generał Romer, inspektor armji!

Mówią, że generał serdecznie się uśmieł.

Se non e vero, e ben trovato.

Znany uczoney polski prof. Zdziechowski w ostatnim swym artykule podał do wiadomości bardzo cieka wy szczegół. Mianowicie twierdzi:

„Mówić o bolszewizmie u nas nie wolno z obawy przed złym humorem jakiegoś Radka; zamknęto mi dostęp do Radja, stawiając za warunek, abym teksty wykładów, w których bym zamierzył poruszyć kwestję bolszewizmu, posyłał do a-probatury premierowi państwa oraz ministrowi spraw zagranicznych. Oczywiście zgodzić się na to nie mogłem”.

Swoją drogą wartobyłoby wiedzieć, co skłoniło dyrekcję Radja do stawiania aż tak wysokich żądań prof. Zdziechowskiemu?

rol do miasta.

Zonę pozostawił, niieszczęśliwą i złamaną, u znajomego na wsi.

Karol udał się wprost do swego przyjaciela, lekarza, bogatego człowieka i wielce poważanej osobowości, któremu ze łzami w oczach opowiedział o swym wielkim nieszczęściu.

— Nie udało mi się nic uratować — skarżył się Karol — ogień wszystko strawił, zostawiając mnie tak, jak mnie widzisz!

Doktor ze smutkiem i politowaniem kiwał głową. Karol długo prosił i opowiadał... Jego rozpacz i ból odniosły jednak mały skutek... Bogaty przyjaciel doktor, pocieszał go:

— Nie martw się, kolego Karolu. Bóg ci pomoże i wszystko odzyskasz z powrotem! Tylko nie trać nadziei! Tak, tak, to jest najważniejsze!

Jak sparzony Karol wybiegł z domu lekarza. Lekki kapuśniaczek miał jego rozpaloną twarz. Dziękując gniewem trawił go nawyłot:

— Przychodzę po pomoc, a

on mnie do Boga odsyła. — psia krew!

Karol odwiedził jeszcze paru jego „najlepszych“ przyjaciół, z którymi był razem na froncie, z którymi walczył i cie — Teraz prosił o pomoc. Ale i ci przyjaciele nie okazali się lepsi od lekarza:

— Bóg ci pomoże!

Czarny Karol nie posiadał się z gniewu i rozpacz. Przyjaciele, koledzy z dawnych lat odsuwają się od niego. Któż więc ma mu pomóc w takim nieszczęściu? Komu zwierzyć się ze swego okropnego stanu?

W głowie Karola zabłysła myśl: Może do „kapociarza“? Może?.. hm...

Przełakł się jednak zaraz tak grzesznej myśli. Nie, prędzej zginać, byle tylko nie do „kapociarza“, nie, nigdy!

Zanęcony, zmordowany Karol powrócił na wieś. Dopiero teraz pajął, że świat jest straszny, a ludzie jeszcze okrutniejsi, „bestje! Noszą garnitury, palta, ukrywają się za parawanami religij i pobożności, rzeko-

mego idealizmu, cnoty i patriotyzmu. Lecz może jest temu winien „kapociarz“? Może on jest tego przyczyną?

Karol rzucał najgorsze klątwy na wstrętne i głupie życie. Psiakrew! —

I gdy tak krążył pograżony w mrocznych myślach i przyszłość przedstawiała mu się w najczarniejszych barwach, ktoś nagle położył mu rękę na ramie i ciepły, dobry głos powiedział:

— Nie martw się, Karolu, będzie dobrze!

Karol ujrzał przed sobą znajomego kupca żydowskiego. — Przeszył go swem złowrogim spojrzeniem i zdławiony został w nim brzydki, okrzyk:

— Parszywy „kapociarz“! — Psiakrew!

Kupiec żydowski mówił łagodnie, serdecznie, jak wierny ojciec do chorego, ambitnego dziecka.

— Dowiedziałem się — rzekł — dopiero co o twojem nieszczęściu. — Natychmiast za-

Sekwestrador zajął... ubranie na dłużniku

Do jednego z gospodarzy we wsi Trzeciaki (pow. Świeciany) zgłosił się sekwestrador i zażądał zapłaty podatku wojskowego w wysokości 20 zł. Ponieważ wieśniak nie miał pieniędzy, sekwestrador zajął koszulkę drellichową, którą płatnik miał na sobie i czapkę. W protokole na zarządzeniu egzekucyjnym w wykazie zajętych ruchomości podano koszulkę, ocenioną na 2 zł. 50 gr. i czapkę na 50 gr.

Choroba paznokci

Coraz częściej zdarzają się w Ameryce wypadki choroby paznokci. Chore paznokcie czernieją, rogowieją, później usychają, jakby i powoli odpadają.

Choroba paznokci nawiedza tylko kobiety. Nie jest ona zaraźliwa. Dotychczas nie udało się jeszcze lekarzom amerykańskim uleczyć pacjentki, dotkniętej tem nieprzyjemnem cierpieniem.

Zdaniem lekarzy, choroba ta jest następstwem pokrywania paznokci zbyt grubą warstwą lakieru. Paznokcie, powleczone nieprzepuszczającą powietrza farbą, silnie kruszą się i odpadają.

Najcieńszy zegar

Zegarmistrze znają się z tego, że mają ambicję stworzenia czegoś niezwykle oryginalnego. W Norwegii, w muzeum zegarów znajdują się najmniejszy zegarek na świecie, wielkości małego orzecha laskowego. Rozumie się, że największy znajduje się w Nowym Jorku. Ale rekord osiągnął pewien robotnik

huty żelaznej w Witkowicach, który ostatnio wykończył najcieńszy zegar. Ten olbrzym jest na 1 mtr. 35 cm. długi, 48 cm. szeroki a waży „tylko“ 150 kg. Poza swoją wagą ma jeszcze inne ciekawe właściwości, mianowicie wskazuje dokładnie nie tylko godziny, minuty i sekundy, ale także rok, miesiąc, dzień i obieg planet. Nad tym zegarem pracował jego wykonawca 10 lat, a złożył go z 2500 cząsteczek z aluminium, stali i mosiądzu.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Mikułicka-Landsberg

ul. Śródmiejska 21.

PRZYJMUJE:

od 10-12-iej i od 5-7-iej. w

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dzień w nocy dyżurują następujące apteki: Suka. M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

UMARZANIE ODSETEK ZA ZWŁOKĘ

Izba ubezpieczeń społecznych wydała wyjaśnienie do ubezpieczalń w sprawie umarzania małych kwot pobieranych z tytułu odsetek karnych za zwłokę w uiszczaniu składek ubezpieczeniowych. Ubezpieczalniom wolno nie pobierać odsetek karnych za zwłokę, przy założeń mniejszych, niż 10 zł, jak również, gdy kara wynosi mniej niż 10 groszy.

ZAKAZ PRZESYLANIA PIENIĘDZY W LISTACH

W urzędach pocztowych wywieszono zostały ostrzeżenia przed przesyłaniem kwot pieniężnych w listach zwykłych i poleconych, co jest zakazane przez Międzynarodową Konwencję Poczтовую. Za zginięcie takich przesyłek pieniężnych poczta nie będzie ponosić odpowiedzialności.

Kino o 9-tej czy o 10-tej?

Dlaczego Łódź nie posłuchała „głosu ludu“?

Czekamy z decyzją na doświadczenia kinoteatrów warszawskich

Przed kilku dniami zakończył się plebiscyt kinowy. Natychmiast po długim i znużającym obliczeniu głosów podaliśmy oficjalne wyniki, z których wynikało, że łwia część publiczności łódzkiej wypowiedziała się za wcześniejszym rozpoczęciem ostatniego seansu w kinach, o godz. 9-ej, a nie jak dotąd o 10-ej. Tylko w kilku kinach głosy bywalców były podzielone, w bardzo niewielu głosowało za status quo.

Od ogłoszenia oficjalnych wyników upłynęło jednak sporo czasu, a dotychczas kina łódzkie dalej pracują po staremu.

Celem wyjaśnienia tej sprawy, zwróciliśmy się do prezesa Związku Kinoteatrów Świetlnych, p. dyr. Zielińskiego, któ-

ry oświadczył nam co następuje:

— Nie powzięliśmy dotąd żadnej uchwały z rozmysłem. Czekamy na Warszawę i jej doświadczenia w tej materji.

Jak wiadomo, w stolicy przeprowadzono również plebiscyt. Większość publiczności wypowiedziała się za godz. 9-tą. Po stanowiono jednak, przed definitywnym już ustaleniem godzin rozpoczęcia seansów, wprowadzić okres próbny, który trwać miał do dn. 5 stycznia 1935 r. W tym okresie doświad-

czalnym Warszawa otrzyma od powiedz na najciekawsze zagadnienie:

„Czy wcześniejsze rozpoczęcie przedstawień zwiększy frekwencję, czy też nie?”

Gdyby się okazało, że frekwencja powiększyła się, lub nawet tylko nie zmniejszyła się, kina rozpoczynają będą ostatni seans o 9-ej. W przeciwnym razie stolica wróci do godz. 10-ej.

— Co będzie skalą porównania? — pytamy.

— Jedno kino warszawskie a mianowicie „Apollo”, zaczyna ostatni seans o 10-ej. Ponadto w okresie próbnym każde z kin ma możliwość dawania przynajmniej dwóch programów, co niweluje poniekąd ewentualny wpływ, jaki wywiera jakość na frekwencję.

— Czy po 5-tym stycznia

sprawa kin łódzkich będzie za-
decydowana?

— Jeszcze nie, bowiem w Warszawie przedłużono okres próbny do końca stycznia r.b. dla uzyskania obfitego materiału porównawczego. Nie chcąc wprowadzać w Łodzi ewentualnego zamieszania, jakie towarzyszy zawsze wszelkim zmianom, poczekamy na doświadczenia warszawskie i dopiero wówczas ustalimy na wspólnej konferencji ostateczne już godziny rozpoczęcia przedstawień kinowych.

Jak więc wynika z naszej rozmowy

przynajmniej do połowy lutego nie należy się spodziewać zmian w kinach łódzkich.

Do tej pory ostatni seans będzie się zaczynał jak dotąd o godzinie 10-ej.

Proces adw. Missali

rozpoczyna się dziś w sądzie okręgowym

W dniu dzisiejszym stanie przed sądem okręgowym adwokat Wojciech Missala, oskarżony o nadużycia, w związku ze sprawowaniem funkcji kuratora masy upadłości firmy Litrowski, fabryki pończoch. Sprawa ta była swojego czasu b. głośna, a to ze względu na aresztowanie oskarżonego ad-

wokata, który czas dłuższy przebywał w więzieniu. Samo aresztowanie odbyło się w niezwykłych warunkach, a mianowicie na dworcu kolejowym, w chwili powrotu adwokata Missali do Łodzi. Sensacyjnym szczegółem sprawy jest fakt, iż rzekome dowody nadużyć w postaci ksiąg i t. p., które miał ukryć oskarżony, znalazłono w mieszkaniu samego Litrowskiego.

Drugim oskarżonym jest niejaki Wiener, z zawodu pośrednik.

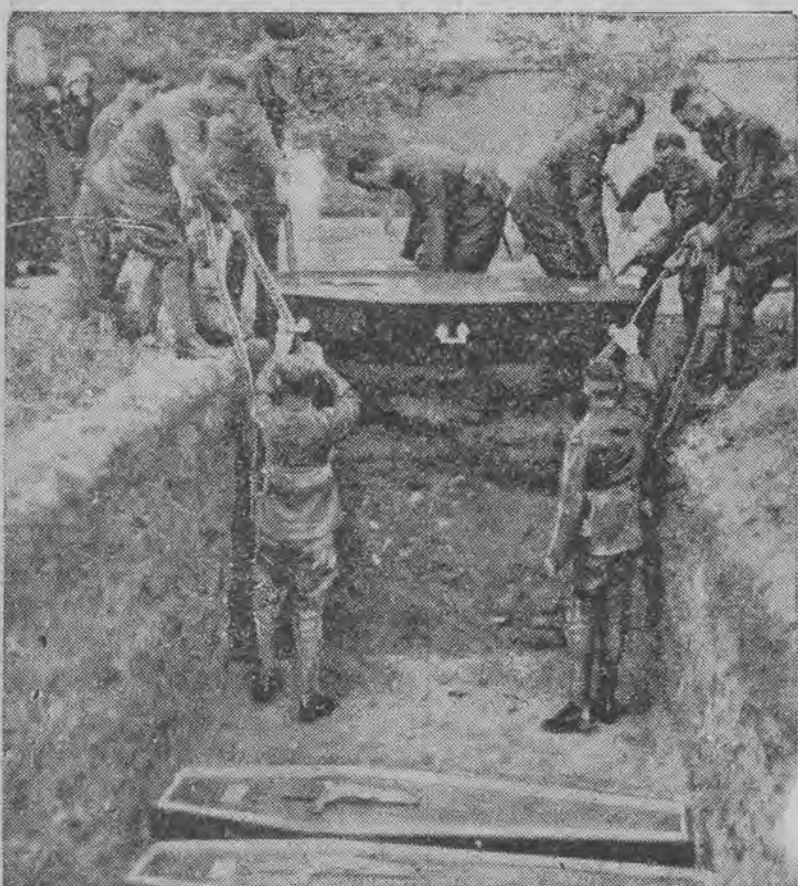
Oskarżonego Missalę broni adw. Kobylński.

Sprawa jest rozpisana na 2 dni.

Będzie wystawa w Warszawie

Jak donosi „Kurjer Polski” sprawa wystawy światowej w Warszawie, wyznaczonej na rok 1943 została po długich rozważaniach zatwierdzona w sensie pozytywnym. Pracę nad planami wystawy powierzone już jednemu z wybitniejszych architektów stolicy.

Pogrzeb nieszczęśliwych lotników



kilku spadli z holenderskim samolotem „Uiver” w pustyni syryjskiej i zginęli, odbył się w Bagdadzie.

Concha i Concha



Para świetnych akrobatów, którzy dotychczas pracowali w charakterze mechaników w fabryce porcelany

Zebrań delegatów przed strejkami protestacyjnymi

Jak się dowiadujemy, związki zawodowe uchwaliły na przyszłą środę tj. 9 stycznia zwołać zebrań delegatów w związku z projektowanym jednodniowym strejkami protestacyjnymi.

Strejk ma być proklamowany w połowie stycznia jako protest przeciwko niehonorowaniu przez przemysł umowy zbiorowej i jej postanowień. W poszczególnych związkach odbędą się jeszcze zebrań informacyjne, poczem dopiero nastąpi zebrań delegatów, na którym zapadną wiążące uchwały. Włókniarze bowiem dążą do uzyskania poparcia związków zawodowych innych gałęzi przemysłu.

Morze i kolonie to potęga Polski

Woźnica poniósł śmierć

Straszny wypadek na szosie

W dniu wczorajszym na szosie między Łodzią a Zgierzem w pobliżu wiaduktu kolejowego miał miejsce tragiczny wypadek.

Z Łęczycy jechał do Łodzi furman Moszek Kleczewski, wioząc w jednego konia olbrzymi ładunek mebli, które załadowane były na 4 metry wysoko.

W pewnym momencie wóz wpadł w głęboki wybój i pochylił się groźąc upadkiem. Na wezwanie Kleczewskiego pospieszył mu z pomocą znajomy furman z Łęczycy, Józef Kaczmarek, który podparł wóz z boku.

Naraz wóz przechylił się i runął na bok, przygniatając Kaczmarka. Niezwłocznie pospieszono z pomocą. Z pod ładunku wydobyto Kaczmarka, nie dającego żadnych oznak życia.

Przybyły lekarz stwierdził złamanie klatki piersiowej oraz pęknięcie czaszki, co spowodowało natychmiastową śmierć.

Policja wdrożyła dochodzenie i ustaliła, że winę pośrednio ponosi Kleczewski, który przeladował wóz i przez to spowodował tragiczny wypadek. (a)

SHIRLEY TEMPLE

mała — wzrostem, wielka — talentem
najgłośniejsza dziś „osobistość” wśród gwiazd ekranu



Wkrótce w kinie „EUROPA”

Odciski palców uczennic amerykańskich



mają być najlepszą ochroną przeciwko uprowadzaniu i porwaniciu nieletnich

Kłótnia na endeckim Olimpie

Wiceprezydent in spe Kowalski contra ławnik Grzegorzak

„Głos Poranny” już niejedno krotkie sygnalizował o silnych tarciach w łonie obozu narodowego. Po słynnej secesji radnych cha deków, która głośnym echem odbiła się w całej Polsce, obec nie dowiadujemy się o nowych zgrzytach w rodzinie endeckiej,

k które mogą pociągnąć za sobą bardzo poważne skutki.

Oto, na ostatnim zebraniu stronnictwa narodowego do szło do poważnej scysji między dwoma filarami tej partji na terenie Łodzi: wybranym na wiceprezydenta adwokatem Kowalskim i ławnikiem Grzegorzakiem.

Już od dawna istniały między nimi pewne nieporozumienia na tle różnic poglądów na kwestje podziału wpływów i władzy w stronnictwie narodowem. Obecnie kiedy sprawa podziału wpływów stała się szczególnie aktualną, szczególnie na wypadek zatwierdzenia kandydatury posła Rymara na stanowisko prezydenta miasta, nieporozumienia spotęgowały się i spowodowały poważne tar cia wewnątrz partji.

Dobrze poinformowani twierdzą, że sprawa bynajmniej nie jest błaha i że

można się spodziewać nowego rozłamu w stronnictwie narodowem.

Już teraz bowiem zarysowują się tam wyraźnie dwie grupy: zwolenników adw Kowalskiego i Grzegorzaka, odnoszące się nader nieprzyjaźnie do siebie. Gdyby istotnie doszło do roz

lamu, kurczące się wpływy stronnictwa narodowego w na wej radzie miejskiej zmalałyby do minimum i

nie byłoby już mowy o bezwzględnej większości,

a tem samem endecja przestałaby być poważnym przeciwnikiem.

W każdym razie endekom łódzkiem nie można wróżyć nic dobrego, skoro już teraz, w fa zje początkowej, dochodzi do tarć wewnętrznych i rozłamu.

Zaraził żonę syfilisem i groził jej zabójstwem o ile nie cofnie skargi

Liczący obecnie 45 lat majster murarski Jan Pufal żył przez 14 lat w związku nieślubnym z Julią Siemińską; owocem tego współży cia jest troje dzieci.

W 1930 roku Pufal począł nieślubną żonę maltretować i wresz cie rozszedł się z nią i zamieszkał oddzielnie z inną kobietą, riejaką Dziegielewską. W początkach 1933 roku Pufal pogodził się z Siemińską i zamieszkał z nią ponownie w domu przy ulicy Wólczańskiej 147.

Po pewnym czasie Pufal stwierdził u siebie objawy strasznej cho roby wenerycznej — syfilisu. Po sądził on wówczas Siemińską o świadome zarażenie go. Badanie le karskie jednak wykazało, że Siemińska jest zupełnie zdrowa.

Kochankowie mieszkali w dal szym ciągu pod wspólnym dachem, wychowując swe dzieci.

Mineło kilka miesięcy. Pewnego dnia Siemińska stwierdziła u siebie objawy choroby wenerycznej. Zło żyła ona wówczas skargę do urzę du prokuratorzkiego, oskarżając Pufala o świadome zarażenie jej kila.

FIVE - O'CLOCKI RODZINY RADJOWEJ.

Celem umożliwienia swym człon kom i sympatykom wesołego spe dzenia czasu w nadchodzącym kar nawale, łódzka Rodzina radiowa organizuje we czwartki w nowo otwartej restauracji „Halka” przy ul. Moniuszki 1, five - o'clocki, z których pierwszy odbędzie się dzi siaj o godz. 17.20. Sympatyczny lo kal, doborowy zespół jazzowy dają gwarancję miłego spędzenia czasu. Wejście wraz z konsumcją zł. 1.50.

Wcześniej od jaskólek...

Pierwsza morska wycieczka wiosenna do Hisz panji, południowej Francji i Marocca

Pierwsza wycieczka, jaką w przy szym roku organizują linje żeglu gowe „Gdynia — Ameryka”, przy pada na najwcześniejszy u nas okres przedwiośnia, gdyż rozpoczyna się dnia 5 kwietnia odjazdem „Kościuszki” z Gdyni. Uczestnicy wycieczki, po kilku dniach podróży, od razu znajdą się w atmosferze wiosny południowej, trasa bowiem tej oryginalnie pomyślanej wycie czki obejmuje słoneczne kraje połud nia: Hiszpanję, południową Fran cję i północną Afrykę.

Atrakcyjność wycieczki powieksza fakt, że „Kościuszkę”, popular ny weteran wycieczek morskich, poddały był ostatnio gruntownej przebudowie: nowy i duży salon towarzyski, zamiast długich stołów w sali jadalnej, stoliki na 6 — 8 osób, meble nowe i estetyczne, bie dząca gorąca woda w kabinach, ulep szony system wentylacji, wszystko to gwarantuje uczestnikom znacz

nie większe wygody w podróży. Pierwszy postój okrętu przypadną na port hiszpański, Vigo, stanowią cy miejsce wypadowe dla ekskursji w głąb kraju. Przez Madryt uczestni cy wycieczki dojadą do Valencji, na brzegu morza Śródziemnego, skąd udadzą się na Mallorca, perłę wysp Balearskich. Żeglując na pół noc, „Kościuszkę” podążą ku brze gom Riwier, zatrzyma się w Villefranche, pomiędzy Niceą a słynnym Monte Carlo. W drodze powrotnej krótki postój na ziemi afrykańskiej w Ceucie i malowniczym Tetuanie, poczem przez Atlantyk popłynię okręt do Lizbony i Amsterdamu, stano wiącego ostatni etap podróży. Po 24 dniach „Kościuszkę” wraca do Gdyni. Ceny biletów w stosunku do przeszłorocznych zostały obni żone prawie o 20 proc. Informacje i zapisy w biurach tow. Gdynia — Ameryka oraz „Orbisu”, Wagons Litt Cook i Francopolu.



Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt
 - 12.10 Audycja dla dzieci młod szych p. t. „Awantury o listy do starego doktora”.
 - 12.30 Koncert — poranek ze stu dja. Orkiestra, Tadeusz Łuczaj (śpiew) i Mieczysław Szyglic (skrzypce).
 - 15.45 Godzina muzyki lekkiej. Orkiestra i Tadeusz Olsza (piosenki)
 - 16.45 Lekeja języka francuskiego
 - 17.00 „Gody podhalańskie” słu chowisko muzyczne.
 - 17.50 Skrzynka pocztowa łódzka
 - 18.15 Recital Jana Rakowskiego (viola d'amore).
 - 18.45 „Co czytać?” (Szkie lite racki).
 - 19.00 Drobne utwory czeskich kompozytorów (płyty)
 - 19.30 Piosenki w wyk. Stefana Sas'a (płyty).
 - 20.00 Muzyka lekka. Orkiestra i Mary Didur - Załuska (śpiew).
 - 21.00 Koncert wieczorny. Orkie stra i Mieczysław Münz (fortepian).
 - 21.45 „Czy logika tradycyjna Arystotelesa posiada dziś znacze nie”.
 - 22.15 Muzyka taneczna.
- AUDYCYE ZAGRANICZNE.
Hamburg (332)
23.00 Kwintet dęty Klughardta. Stuttgart (523)
22.30 Recital fortepianowy utwo rów Szopena (3 preludja, Waic, Mazurka, 3 etiud).
Wiedeń (507)
21.30 Kwartet smyczkowe: Hayd na G-moll i Brahmsa A-moll.

Członkowi honorowemu naszego Klubu p. Igna cemu Fryszmanowi z powodu zgonu Jego

b. p. OJCA

składa wyrazy szczerzego współczucia

Zarząd Ż. K. S. „MAKABI“ w Łodzi

Kto wygrał dolary

Wczorajsze losowanie pożyczki premjowej

W dniu wczorajszym odbyło się losowanie 95 premji 4 proc. pożycz ki dolarowej na ogólną sumę 37500 dolarów.

Wygrane padły na następujące numery:

12,000 dolarów na nr. 100080	3,000 dolarów na n-ry: 310608	1431004	1,000 dolarów na n-r: 626551
779428	358909	830532	1311251
1263475	531139	500 dolarów na n-ry: 1423215	
1273476	1106872	1420318	420601
360158	1379895	806994	1035711
406056.		100 dolarów na n-ry: 76237	
309739	602998	1276292	974661
902028	541556	1064016	980003
258125	916380	944537	1028641
567191	832330	1227161	1035366
1327325	751149	473208	932620
1144030	487166	774312	732339
306568	803038	956844	1021997
1142554	1293622	793203	3634
719569	462017	1225663	52297
1206316	912242	250944	583231
851781	146822	222674	699521
223835	353276	107740	44091
50778	827868	1384312.	
1276323	1420507	1420283	109964
1435386	1166348	1279260	84314
1478445	15356	1194948	889322
1179336	827389	1178281	240223
451707	1190320	12999077	156236
886920	1390032	1301009.	

Trup noworodka na strychu przy ul. Zawadzkiej 7

Wstrzasającego odkrycia dokonał w dniu wczorajszym mieszka niec domu przy ul. Zawadzkiej 7, Wincenty Szulc.

Będąc przypadkowo na strychu ujrzał pod drzwiami jakieś zawi niątko. Rozwinął chustkę i ku swe mu przerażeniu skonstatował, że wewnątrz leży ciało noworodka.

O swem odkryciu Szulc zameldo wał policji. Skonstatowano, że dziecko nie żyje już od kilku dni.

Trupa noworodka przewieziono do prosekutorjum miejskiego dla dokonania sekcji.

SEDZIA — WRÓG.
Sędzia: Czego sobie oskarżony życzy?
Oskarżony: Proszę o wyłączenie jednego z panów asesorów. Jestem pośrednikiem małżeńskim i właśnie jemu wyswatałem żonę!



W stolicy Mandzurji Hsinging stanął pomnik poległych w walkach na froncie mandżurskim w latach 1931 — 1933.

Powiesił się na przedzi Samobójstwo fabrykanta w Pabjanicach

Duże wrażenie wywołało samo bójstwo fabrykanta w Pabjanicach 62-letniego Izaaka Wolfa Boro chowicza.

Borochowicz udał się onegdaj do swej tkalni przy ulicy Konstan tynowskiej 8, gdzie na skręconym z przedzi sznurze powiesił się.

Gdy spostrzeżono samobójstwo i wezwano lekarza Borochowicza już nie żył.

Przyczyna rozpaczliwego kroku dotychczas nieustalona. Policja pro wadzi dochodzenie. (p)

TEATR MIEJSKI
Dzisiaj, w czwartek wiecz. oraz w sobotę o godz. 4 pop. „Ten, który wrócił”.

TEATR POPULARNY
Dzisiaj, w czwartek o godz. 8.15 wiecz. „Adieu Mimi”.

Zaledwie kilka dni

DZIELI NAS OD PREMJIERY

MONUMENTALNEGO FILMU

RODZINA ROTSZYLDÓW

W „CASINIE”

Zamiast feljetonu

Rok 1935 w marzeniach

Urządnik państwowy: Żadnych obniżek, redukcji, pożyczek... tym co mają hemoroidy awans o dwa stopnie służbowe.

Bridżysta: Kryzys się skończy i pójdzie mi karta, same szlemiki... no i partnerzy będą wypłacalni.

Redakcja Czasu: uzyskamy jednego nowego prenumeratora, a i-kiad nasz wzrośnie dwukrotnie...

Przedsiębiorca pogrzebowy: Po-żądana epidemia, czarna dżuma...

Wieprz: Skończy się ludożerstwo, wszyscy przejdą na wegetarianizm; lęda mógł nareszcie jeść wedle apetytu, bez obawy otrucia...

Sekwestратор: Klienci będą mnie witać tak jak listonosza od przekazów pieniężnych.

Kinoman: Nie będzie dodatków PAT'a...

Rollnik: Będzie straszny neuro-dzaj; Korzec kartofli zdrożeje o dwa grosze!

Nauczyciel z prowincji: Praca społeczna zostanie przez władze surowo wzbронiona! Będę miał trochę czasu na czytanie...

Kasa Chorych: Składki podwyższy się trzykrotnie; resztki lekarzy się wyrzuci; chorzy będą mieli prawo rozmawiać z woźnym dopiero po okazaniu numerka...

Szewc: Ludzie tak zbieдняją, że nie stać ich będzie na taksówki i tramwaje, wszyscy będą chodzić piechotą i drzeć zelówki...

(Słowo).

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ ZAPISÓW NA WYCIECZKĘ DO WIEDNIA

Łódzki oddział Wagons Lits Cook podaje do wiadomości, że tylko dziś do godz. 19 będą przyjmowane zapisy na wycieczkę do Wiednia.

Odjazd wycieczki nastąpi z Katowic dnia 6 stycznia o godz. 21,30, przyjazd do Wiednia o 6,30 rano dnia 7 stycznia.

Odjazd z Wiednia 12 stycznia o godz. 23,10. Dla wygody pasażerów zostały zarezerwowane sypialnie klasy III w cenie zł. 18. Przejazd w obie strony łącznie z paszportem i wizą wynosi zł. 112.—

MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA

Już w nadchodzącą sobotę wszyscy spotykamy się na tradycyjnej maskaradzie P. O. K. w sali Domu Spiewaczego przy ul. 11 Listopada 21. Tak jak corocznie ochocha za bawą trwać będzie do rana przy dźwiękach dwóch orkiestr. Bufet obficie zaopatrzony po cenach kryzysowych. Zabawa odbędzie się pod hasłem: „Kryzys kryzysem — zabawić się trzeba”. Bilety do nabycia w biurze Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Piotrkowskiej Nr. 236 tel. 102-04, w dniu 5. I. rb. wiecz., przy kasie w sali.

Łódź zarzucona pomarańczami

Gwałtowna wyprzedaż owoców południowych wobec obniżki cła

Pomarańcze po 25 groszy, mandarynki po 15 gr. za sztukę

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w dniu 1 stycznia 1935 r., a więc od onegdaj, weszło w życie rozporządzenie min. skarbu w sprawie obniżki cła na pomarańcze i mandarynki, sprowadzane drogą morską przez Gdynię i Gdańsk.

Zniżka ta jest bardzo znaczna i wynosi 160 zł. na 100 kg. (zamiast 200 zł. 40 zł.). Cło od 100 kg. pomarańczę i mandarynek, sprowadzanych przez granicę lądową, wynosi 300 zł.

Obniżka ta wiąże się z wejściem w życie podpisanego traktatu handlowego polsko-hispańskiego. Zniżka obejmować będzie również pomarańcze włoskie i palestyńskie.

Automatycznie zmniejszają się również koszty manipulacyjne przywozu.

Wobec tych zniżek najwyższy gatunek pomarańczy w detalu powinien kosztować 25 do 30 gr., a średni gatunek 15 gr. za sztukę.

Cena mandarynek w detalu wahać się powinna w granicach od 15 do 20 gr. za sztukę.

W obecnej chwili w drodze do portów polskich znajduje się 40 wagonów pomarańczy,

które częściowo wylądowane zostaną w Gdyni, a częściowo w Gdańsku.

W związku z tą obniżką cła, zwróciliśmy się do właścicieli kilku większych i mniejszych owocarni i hurtowni w Łodzi z prośbą o bliższe informacje.

Jak się okazuje, jeszcze do niedawna pomarańcze i mandarynki były w Łodzi bardzo drogie.

Najwyższy gatunek pomarańczy kosztował w detalu 1.10 zł. za sztukę, mandarynki sprzedawane po 80 gr. za sztukę.

W związku z zapowiadana obniżką cła, ceny tych połu-

dniowych owoców zaczęły spadać. Kupcy łódzcy mieli duże zapasy, a nie chcąc ryzykować zbyt wiele, jeszcze przed dekretem obniżką cła — obniżyli ceny. Obecnie pierwszorzędne sklepy łódzkie sprzedają już pomarańcze w zależności od gatunku po cenach 40, 50 i 60 groszy za sztukę, mniejsze sklepy, nie w śródmieściu jeszcze taniej — bowiem od 30 do 50 gr.

Mandarynki nabyć można w

śródmieściu w cenie od 20 do 40 gr. za sztukę, w mniejszych sklepach nawet po 20 groszy.

Jak nas poinformowano, do obecnej chwili żaden sklep ani żadna hurtownia łódzka nie otrzymała jeszcze towaru z nowego transportu i ceny nie są uregulowane. W każdym razie kupcy spodziewają się, że ceny na owoce południowe spadną

do poziomu, jaki był przewidy-

wany, a nawet może jeszcze znacznie.

Gdyby przewidywania te sprawdziły się, pomarańcze i mandarynki byłyby dostępne dla najszerszych warstw społeczeństwa, co jest wskazane ze względu na duże wartości odżywcze i witaminowe tych owoców.

Jako szczególny charakterystyczny dla sytuacji, jaka się obecnie wytworzyła, należy zanotować fakt, że w związku z niewątpliwą zniżką cen na owoce południowe, w dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych, przed szeregiem sklepów łódzkich zarówno w śródmieściu, jak i na bocznych ulicach

wystawiono kosze z pomarańczami i mandarynkami, które nagwałt są sprzedawane. Wobec silnej konkurencji, ceny w godzinach wieczorowych spadły znacznie.

Łodzianie kupowali mandarynki po 15 groszy, a pomarańcze po 25 i 30 groszy.

Ta gwałtowna wyprzedaż ma na celu pozbycie się zapasów wobec spodziewanego nowego wielkiego transportu z Gdyni, już clonego według nowej taryfy.

Prof. FELIKS HALPERN

PIANISTA

mieszka obecnie

Al. Kościuszki 53, lewa oficyna II piętro.

Ceny kryzysowe

Turniej w Hastings

wysunie kandydata do rozgrywki z Aljechinem

Turniej szachowy w Hastings rozpoczął się właśnie z udziałem następujących mistrzów: Millner, Barry, Lillenthal, Michell, Normann, Capablanca, Botwinnik, dr. Euwe, Thomas, Wiera Menszik i Flohr.

Dotychczas z ciekawych rozgrywek zanotować należy jedynie remis, osiągnięty w partii Euwe — Capablanca.

Aljechin tym razem nie może brać udziału w turnieju, ponieważ odbywa tournée po Australji. Na jego miejsce zaproszono Capablance, którego udział budzi powszechne zainteresowanie. Prócz Capablance, który już od lat dąży do meczu rewanżowego z Aljechinem, biorą w turnieju udział z wybitnych sił międzynarodowych: Euwe, Flohr, Lillenthal i Botwinnik. Dwóch z pośród nich, Euwe i Flohr, uchodzi za najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza świata. Z Euwem ma Aljechin rozegrać mecz w przyszłym roku w Holandji. Po Euwem, jak sądzą, przyjdzie kolej na Flohra. Gdyby się jednak Capablance udało zdo-

**Morze i kolonie
to poćga Polski**

być pierwsze miejsce w rozgrywanym obecnie turnieju, to umocniłyby się powszechne w świecie szachowym mniemanie, że jednak ku-bańczyk jest najniebezpieczniejszym przeciwnikiem Aljechiny. Kandydatami do pierwszego miejsca są pezatem Lillenthal i Botwinnik. Botwinnik jest od trzech lat najlepszym szachistą rosyjskim. Przed niedawnym czasem osiągnął remis w meczu z Flohrem, co wystawia mu jaknajlepsze świadectwa. Liczący zaledwie 23 lata mistrz węgierski Lillenthal podzielił w ubiegłym roku w Hastings z Aljechinem drugą i trzecią nagrodę.

Sensacją drugiej rundy turnieju była porażka ex-mistrza świata Capablance. W partii z Thomasem, rozegranej jako gambit hetmański, popełnił poważny błąd, musiał oddać dwie figury za wieżę i przegrał. Dr. Euwe wygrał partję z Botwinnikiem.

Stan turnieju po 3 rundzie jest następujący:

Thomas 3, dr. Euwe i Lillenthal — po 2, Capablance, Flohr, Michel i Millner Barry — po 1 i pół, Wiera Menszik — 1, Botwinnik i Normann — po pół punktu.

DZIŚ PREZENTUJEMY! Gigantyczny i wspaniały film arcydzieło, reżyserji ERYKA CHARELLA, twórcy filmu „KONGRES TAŃCZY”

Melodie Cygańskie

Olśniewający poemat miłosny! — Symfonia pieśni, miłości tańca! — Obsada:

Loretta Joung, Philips Holmes, Charles Boyer

Dziś i dni następnych noworoczny największy sukces kinematografji światowej p. t.

Wielkie Wydarzenie

W rolach głównych: genialny mistrz maski **Henri Hull**, uroczą **June Wyatt**, uwodzący **Philips Holmes**, fenomenalny 11-letni **George Breakston**

Głosy prasy zagranicznej: HOLLYWOOD REPORTER: „Filmem „Wielkie Wydarzenie” światowa kinematografja osiągnęła niezwykły sukces...” VARIETY: „Film jest doskonale grany i kunsztownie zrealizowany...” MOTION PICTURE DAILY: „Tryumf autora, reżysera i artystów...”

„CAPITOL”

Początek o g. 4.30
w sobotę i niedzielę 12.30.
Sala mocno ogrzana!

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek P. A. T. oraz aktualności FOXA

DŹWIĘKOWY



(Piotrkowska 108)

Nadprogram: Tygodnik FOXA

Hakoah wależy w niedzielę z pięściarzami „Fort Bema“

Jak się dowiadujemy, sekcja pięściarska łódzkiego Hakoahu zakontraktowała na najbliższą niedzielę znaną drużynę pięściarską Warszawy Fort Bema. Interesujący mecz ten odbędzie się w sali teatru Rozmaitości o godz. 11,30 przed południem. W zespole stołecznym znajduje się kilku utalentowanych zawodników, to też mecz niedzielny zapowiada się ciekawie.

Dwa mecze łódzkich hokeistów

W dalszym ciągu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo klasy A łódzkiej odbędzie się w niedzielę mecz pomiędzy Strzeleckim K. S. a Union Touringiem.

Zespół LKS wyjeżdża w nadchodzącą niedzielę do Torunia, gdzie rozegra mecz towarzyski z tamtejszym klubem TKS. Strzelec, który bawił w ubiegłą niedzielę w Łodzi zwyciężając naszego wicemistrza w stosunku 3:1. Będzie to więc spotkanie rewanżowe. Zobaczymy jak tym razem powiedzie się łodzianom. Plany te dojdą do skutku, o ile, rozumie się, warunki atmosferyczne będą odpowiednie.

Naciągnięty wynik

Jak skrzywdzono Czechów w Warszawie na meczu ze Skodą

Nie powiodło się bokserskiej reprezentacji Brna w Polsce: w Łodzi czesi zostali rozgromieni 14:2 a w Warszawie mecz ze Skodą przyniósł im niemniej bolesną klęskę 10:4.

Są to suche wyniki cyfrowe i na ich podstawie możnaby powiedzieć, że pięściarstwo czeskie zostało poprostu zdeklasowane, gdyby nie małe „ale“.

Czystości zwycięstwa Łodzi nikt nie może kwestjonować, natomiast jeśli chodzi o wynik warszawski, to budzi on poważne zastrzeżenia. Wynik ten jest grubo naciągnięty. Wiadocznie sędziowie warszawscy, pozazdrościli łodzianom piękne go sukcesu i dokładali wszelkich starań, by im dorównać. — Stąd też wydano kilka decyzji sprzecznych z przebiegiem walk i mocno krzywdzących brneńskich pięściarzy.

Jako pierwszą ofiarę upatrzono

Doleżala w wadze muszej, Zawadziaka, ten był bardziej agresywny i miał więcej z walki aniżeli Czortek, do którego należała tylko nieznaczna przewaga techniczna. Zwyciężył w rzeczywistości Czech, formalnie jednak punkty przyznano Skodzie. Tak zaczęło się to „nawalanie“ wyniku.

Bardzo problematyczne zwycięstwo, przyznane Bąkowskiemu, skrzywdziło gości o jeszcze jeden punkt, wreszcie w wadze półciężkiej sędziowie, pragnąc przypodobać się widowni, dali zwycięstwo jej ulubieńcowi, Pisarskiemu, nad Hawelką, który powinien mieć walkę wygraną, a w najgorszym dla siebie wypadku, nierozstrzygniętą. —

Jak widać, końcowy wynik meczu winien być przynajmniej remisowy i najlepiej odzwierciedlałby stosunek sił, lecz bezmyślne i bezkrytyczne pragnienie zwycięstwa zabiło po-

Przy niedostatecznej funkcji kieszonki, katarze żołądka i jelit stosuje się naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa“. Pyt. się lek.

Podeczas wyścigów w Los Angeles



jeden z kierowców wywinął wraz z wozem koziołka w powietrzu, a jednak wyszedł z wypadku bez szwanku.

TEATR ROZMAITOŚCI

Cegielniana 27, tel. 112-25. Gościnne występy ulubionej subretki REGINY CUKIER. Dziś, w czwartek, o 9.15 po cenach ulgowych, cały parter 1 złoty „ICYKL SZOŁTYK“ komedia muzyczna w 2 akt. Jutro, w piątek Premiera „Amerykaner Rebecyn“ oraz jubileusz 50-lecie istnienia Żyd. teatru. W programie: Cały szereg sztuk granych w ciągu 50 lat.

NAKLADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ“ Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już „GRZECHY WIELKIEGO MIASIA“ Filmo-romans

Szymona Bogdanowicza Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena 2 zł.

Maraton przy muzyce

W Ameryce powstał ostatnio projekt urozmaicenia biegu maratońskiego przez wprowadzenie muzyki na samochodach, towarzyszących biegaczom. Projekt ten ma na celu oderwanie zawodników od męczącej monotonii i przez to wpłynąć na osiągnięcie lepszych rezultatów.

Z Węgrami walczymy o puchar Europy Środkowej

Najbliższym meczem bokserskim o puchar środkowo-europejski, który rozegra reprezentacja pięściarska Polski, będzie mecz z Węgrami w dniu 6 lutego w Poznaniu. Po wtórny mecz Polska — Czechosłowacja, zamiast unieważnionego, odbędzie się również w Poznaniu najprawdopodobniej w końcu lutego lub na początku marca.

Nowy polów Skody

Garstecki uzyskał zwolnienie i posadę

Po długich targach Poliejny Klub Sportowy w Katowicach wydał wreszcie zwolnienie Garsteckiemu. Pięściarz śląski, który przebywał stale w Warszawie i pracuje w zakładach Skody, natychmiast po otrzymaniu zwolnienia podpisał deklarację dla barw Skody. Szczęśliwie z polubownego załatwienia sprawy przez zainteresowane kluby,

spodziewać się należy, iż sześciomiesięczna dyskwalifikacja, nałożona na Garsteckiego przez okręg śląski zostanie zniesiona. Skoda złożyła nowego boksera, a czy będzie z niego miała pociechę — zobaczymy. W każdym razie zanotowaliśmy już pierwszą porażkę przez nokaut w meczu z Kopeczkiem.

AZS (Poznań) protestuje

W puli finałowej ma być 10 klubów

Pierwszy mecz o mistrzostwo hokejowe Polski pomiędzy AZS (Poznań) i warszawską Legią zakończył się nieoczekiwaną porażką Polaków w stosunku 1:2.

Obecnie dowiadujemy się, iż drużyna AZS wniosła w sprawie tych zawodów protest do PZHL, domagając się unieważnienia spotkania i wyznaczenia ponownej rozgrywki. Jako motyw AZS podaje brak odpowiedniej organizacji, co powodowało, iż w momencie kiedy węgla zyskała wyrównującą bramkę, nie było sędziego bramkowego, któryby mógł stwierdzić, że zdobyta została ona prawidłowo. Zdaniem

AZS bramka ta nie powinna być uznana. Dotychczas zarząd PZHL protestu tego jeszcze nie rozpatrywał.

W tonie zarządu polskiego hokeja na lodzie wysuwany jest projekt powiększenia hokejowej puli finałowej z liczby 8-miu klubów do 10-ciu. Taki wniosek ma być wystawiony na walnym zgromadzeniu. W ten sposób znalazłoby się w puli finałowej miejsce nie tylko dla wileńskiego Ogniska, lecz jeszcze jednej drużyny. Kto ma być tym drugim kandydatem projektodawcy narazie nie podają.

Finaly koszykówki

o puchar zimowy PZGS dla pań

Rozgrywki o puchar zimowy PZGS w koszykówce kobiecej zostały już we wszystkich okręgach ukończone. Mecze finałowe mistrzów okręgowych wyznaczono na dni 5 i 6 stycznia. Odbędzie się one w Warszawie w sali ośrodka wychowania fizycznego. Ostatecznie do finałowych rozgrywek zgłosiło się pięć drużyn, a poza tym startuje również zeszłoroczny mistrz AZS (Warszawa). Razem więc staje do finału sześć zespołów.

Rozgrywki przeprowadzone będą w dwóch grupach i uczestnicy podzieleni zostali w następujący sposób: I grupa IKP (Łódź) zeszłoroczny wicemistrz, AZS (Warszawa), Makabi (Wilno), w drugiej grupie znalazły się Polonia (Warszawa), KPW (Poznań), Jagiellonia (Białystok). Drużyna Cracovii udziału w mistrzostwach nie weźmie. Finały męskich zimowych rozgrywek w koszykówce odbędą się w Przemysłu w dniach 12 i 13 stycznia.

Warta - I.K.P.

Majchrzycki nie odwiedzi Chmielewskiego

Najbliższą imprezą pięściarską w Łodzi będzie mecz o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy IKP a poznańską Wartą. Poznańscy od czasu pamiętnej porażki, jakiej doznali przed trzema laty jako zespół nigdy jeszcze nie startowali w Łodzi. Obecnie Warta znajduje się w bardzo dobrej formie i w związku z lekkomyślną utratą punktów przez IKP w pierwszych dwóch meczach, jest obecnie uważana za zdecydowanego faworyta na mistrza. Warta zajmuje w tabeli pier-

wsze miejsce, mając bardzo dobry stosunek zwycięstw.

Prawdopodobnie Warta wystąpi bez Majchrzyckiego, który jeszcze nie wyleczył kontuzji oka, to też sensacyjne spotkanie Majchrzycki — Chmielewski, na które wszyscy łodzianie ostrzyli sobie apetyt, przypuszczalnie nie dojdzie do skutku.

Jest charakterystyczne, że ci dwaj mistrzowie pięści zmerzyli się z sobą już kilka razy, lecz zawsze walczyli poza Łodzią.

Opanowanie równowagi



jest jednym z najważniejszych walorów sportowca

Henrietta Summer



znakomita lotniczka amerykańska, czyści szyby podczas lotu na zawrotnej wysokości

Dobra wypłacalność odbiorców

panowała w ciągu roku 1934 w całym prawie włókiennictwie

Wypłacalność we włókiennictwie kształtowała się dobrze. — Dotyczyło to Łodzi, większych centrów, jak też i prowincji. — Aczkolwiek sezon zimowy nie dopisał we wszystkich prawie branżach, ze względu na spóźnioną zimę, tembardziej pocieszającym jest ten objaw. Wyczuwa się jednakże, że dzieje się to kosztem

nadzwyczajnego wysiłku. Jak nas poinformował dyrektor jednego z największych banków w Łodzi, kredytodawca idzie na rękę kredytobiorcy i stara się łagodzić trudności życia gospodarczego. Producent zamiast pokrycia zaczyna otrzymywać

zwroty towarów. Wpłynąć to może fatalnie na

wywiązywanie się przemysłu ze swoich zobowiązań. W okresie bilansowym niejedna firma robiąc rachunek, będzie musiała dojść do przekonania, że brak jej podstaw egzystencji. Liczyć się można z szeregiem likwidacji firm w roku 1935.

Już obecnie notujemy objawy większych niewypłacalności. Nowa ordynacja podatkowa, która ma przynieść uciążliwość społeczeństwu, posiada tak dużo niewyjaśnionych jeszcze i zgodnych z życiem nakazów, rozporządzeń, wykonań i wymogów, że raczej

pogrąży życie gospodarcze w cały kompleks utrudnień i zagmatwań, zamiast oczekiwanej ulgi.

Naogół wypłacalność w roku 1934 była dobra.

Banki straciły prawie że nie notowały. Tem niemniej panowała nieufność i istniały zastrzeżone środki samoobrony oraz stałe pogotowie aparatu informacyjnego i transakcje przeprowadzane stały się nasuwają refleksje: „Czy aby pewne, czy przetrzymać”. Rok 1935 zapowiada się przelotowo.

Trudno jest stawić dzisiaj jakiegokolwiek horoskopy i rok ten może tak samo przynieść wiele niespodzianek gospodarczo negatywnych jak i pozytywnych; zależy to w dużej mierze od tego, w jakim stopniu sfery miarodajne zrozumieją istotne potrzeby przemysłu i handlu.

Ciasnota gotówkowa na ultimo

Rynek włókienniczy notuje prolongaty

(Od warszawskiego koresp. gospodarczego „Głosu Porannego”)

WARSZAWA, 31 grudnia. Na ultimo roku zaznaczyła się duża ciasnota gotówkowa w związku z nieudanym sezonem jesiennym.

Zamrożone zostały w towarach znaczne kapitały i okolicznością tą należy właśnie tłumaczyć niesłychaną ciasnotę gotówkową, jaka się przejawia w przemyśle i handlu pod koniec roku 1934.

Odsetki w dyskoncie prywatnym wzrosły, a potrzebujący gotówki starają się ją za wszelką

cenę uzyskać. byłaby tylko mieć niezbędny dla prowadzenia interesu kapitał obrotowy.

Sytuację pogarsza jeszcze słaba tendencja prawie wszystkich zbóż i mąki oraz ciężka sytuacja rolników.

Kupiectwo branży włókienniczej stara się przesunąć terminy płatności, byleby tylko nie dopuścić weksli do protestu. — W ostatnich tygodniach zanotowano spadek protestów wekslowych.

Vava.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolary	5,265	5,28
Stabilizacyjna	68,25	68,—
Inwestycyjna	116,—	115,75
Bank Polski	95,50	95,—
Budowlana	46,—	45,75
Sytuacja wyczekująca.		

nowską 88, za 7 proc. warszawską dol. chciało płacić 66,25.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK	
Loco 12,85	styczeń 12,60
12,64	marzec 12,69
12,74	maj 12,79
12,80	lipiec 12,81
12,71	wrzesień 12,71
12,70	listopad 12,70
	grudzień 12,72

NOWY ORLEAN

Loco 12,91	styczeń 12,58
12,71	maj 12,81
12,67	lipiec 12,84
	październik 12,67
	grudzień 12,72

BREMA

Loco 14,77	styczeń 13,75
14,28	maj 14,47
	lipiec 14,58



3 asy
Norma Shearer
Fredric March
Charles Laughton

w najwspanialszym widowisku, jakie pokazano na ekranach od wielu lat!

UWIELBIANA
(Przebudzenie kobiety)
WKRÓTCE!
Grand-Kino

Karnawał zawodzi!

„Podwójne” zwroty podcinają egzystencję hurtu galanteryjnego

Druga połowa grudnia, która zwykle w branży upływa pod znakiem wzmoczonego zapotrzebowania

całkowicie zawiodła. Rok - rocznie przed świętami Bożego Narodzenia notowano poważny popyt na rękawiczki, pończochy i upominki gwiazdkowe. W roku ub. zarówno kupcy więksi, jak i detaliści notowali

obroty minimalne. Zastój ten tłumaczą kupcy tubożeniem szerokich warstw społeczeństwa, szczególnie zaś łódzkiej prowincji, która w roku 1934 nie kupowała prawie zupełnie. Hurtownicy galanteryjni, wskutek niezwykle słabych

obrotów u detalistów otrzymali

poważniejsze zwroty towarowe, co bardziej jeszcze przyczyniło się do pogorszenia sytuacji.

Na łódzkim rynku galanteryjnym występuje ostatnio charakterystyczne zjawisko, polegające na tem, że

zwroty towarowe są podwójne. Z jednej strony hurtownik otrzymuje towar z powrotem, sprzedany jeszcze przed trzema miesiącami, z drugiej zaś operując wekslem otrzymanym od klienta, musi wykupić protest, z powodu niemożności wykupienia go w terminie przez wystawcę. Podwójne zwroty szczególnie silnie

podcinają egzystencję hurtowników galanteryjnych.

Ta ciężka sytuacja spowodowała w branży galanteryjnej

znížkę cen. w ciągu trzech miesięcy o blisko 30 procent, co jest zniżką bardzo poważną, jeżeli się zważy, że zarobki w tej gałęzi, są minimalne.

Horoskopy na przyszłość nie przedstawiają się tu nadal zbyt pomyślnie. Obecnie rozpoczyna się w tej branży sezon dla pończoch wełnianych, niezmiernie lichego gatunku, które jednak, pomimo, niskiej ceny, w porównaniu z rokiem ub., znajdują również stosunkowo bardzo mało nabywców.

Warunki porozumienia w „Schlösserowskiej”

Nowa umowa dzierżawna zawarta została na rok

W związku z porozumieniem dzierżawcy Tow. Akc. Schlösserowskiej Przędzalni Bawełny i Tkalni w Ozorkowie — M. Fogla z robotnikami tej fabryki, zwróciliśmy się do firmy Fogel o udzielenie bliższych informacji w tej sprawie.

Umowa z robotnikami zawiera oświadczenie M. Fogla, iż umowa dzierżawna z syndykiem masy upadłości Tow. Akc. Schlösserowskiej Manufaktury została ustnie zatwierdzona i po jej podpisaniu Fogel zobowiązuje się uruchomić całkowicie zakłady, co nastąpić ma w okresie od 15 do 20 stycznia rb. Umowa ta została zawarta na jeden rok, tj. do 31 stycznia 1936 r., z tem, że w razie niewywiązania jej na dwa tygodnie przed termi-

nem, przedłuża się ją na rok następny.

Trudność porozumienia z robotnikami polegała na tem, że firma domagała się wprowadzenia takiego systemu pracy, jaki obowiązuje w Łodzi, t. zn., że 1 robotnik powinien obsługiwać 4 warsztaty tkackie, a nie jak dotychczas w Ozorkowie 2 warsztaty.

Pozatem, jak twierdzi firma Fogel, obsada w Zakładach Schlösserowskich jest już oddawna o 10 proc. za duża w stosunku do istotnych potrzeb fabryki. Szczególnie chodzi tutaj o cieką przędzalnię. Pracując według dotychczasowego systemu, firma nie mogła konkurować z fabrykami w Łodzi. Wobec tego, że przyjęcie tego warunku przez robotników, spowodowałoby poważniejsze redukcje, znaleziono inne wyjście, polegające na tem, że firma zatrudniać winna wszystkich robotników (punkt 4 umowy) za wyjątkiem tych, którzy przekroczą 65 rok życia, a więc tych, którzy są już uprawnieni do otrzymywania państwowego zaopatrzenia starczego. Wzamin za to, robotnicy zgodzili się na upust w płacach, co przewiduje p. 2 umowy, który brzmi, że

PLACE ZA ROBOCIZNĘ NA

ROK 1935 BĘDĄ O 13 PROCENT NIŻSZE

aniżeli płace dotychczasowe. Zaznaczyć należy, iż do tej pory Ozorków utrzymywał płace o 6 proc. niższe, aniżeli Łódź, obecnie robotnicy zgodzili się na dalsze 6 i pół proc., z tem, że 6 i pół proc. upustu obowiązywać będzie robotników z trudnionych we wszystkich działach, pozostałe 6 i pół proc. zostało rozłożone proporcjonalnie wg tabeli załączonej do umowy, która winna być sporządzona przez delegatów robotniczych i inspektora pracy do dnia 5 bm.

Słabsza tendencja dla dolara i funta

Wczoraj na rynku łódzkim notowano spadek dolarów i funtów. Dolar w obrotach prywatnych kształtował się 5,27 — 5,26, funt — 26,13 — 26,10 przy zwiększonej podaży i słabem zapotrzebowaniu. Bank Polski obniżył kurs dolara o 1 punkt, płacąc 5,25 — 5,24 — 5,27, za funt 25,94. I tutaj podaż uległa znacznie większemu zwiększeniu. Rynek papierów państwowych był zupełnie bez ruchu. Zainteresowanie tymi papierami państwowymi i listami zastawnymi było słabe.

„Zawiercie” w ruchu! Fabryka będzie nadal czynna

W związku z informacjami naszymi o upadłości „Zawiercia”, dowiadujemy się, że fabryka upadłej firmy utrzymana będzie nadal w ruchu. Fabryka ta bezpośrednio przed ogłoszeniem upadłości, zatrudniała 800 robotników.

Lampowiczów jest więcej

Utarło się u nas mniemanie, że słuchacze radiowi w Polsce posiadają przeważnie odbiorniki detektorowe. Ponieważ na całym świecie jest wprost przeciwnie, gdyż radja słucha się tam nie na uciążliwe słuchawki, ale pozwalający na większą swobodę głosań, tłumaczono ten stan rzeczy w Polsce mniejszą — z możliwością słuchaczy. Z opracowanej jednak ostatnio statystyki okazało się, że i pod tym względem słuchacze w Polsce nie są wyjątkiem, gdyż 64 proc. ogółu słuchaczy radja posiada aparaty lampowe a tylko 36 proc. aparaty detektorowe. W poszczególnych dyrekcjach pocztowych procentów aparatów lampowych jest jeszcze większy, gdyż np. w dyrekcji bydgoskiej dochodzi do 89 proc.

Wybitna przewaga posiadaczy aparatów lampowych tłumaczy się również i tem, że radjo w Polsce nie dotarło jeszcze do szerokich mas i że szerokie masy nie uważają jeszcze radja za niezbędny warunek wyposażenia mieszkania.

Nofalki radiowe

Ogólny stopień nasycenia radjem rynku polskiego jest bardzo słaby, gdyż średnio na 1000 mieszkańców przypada 10 abonentów.

Na około 24 milionów wieśniaków w Polsce zaledwie 24 000 słucha radja.

Konsumpcja cukru, która stanowi w znacznej mierze o sile zamocności i kultury kształtującej się prawie równoległe do konsumpcji radja

Jeśli weźmiemy pod uwagę, to średnio biorąc w Polsce na 22 rodziny tylko jedna posiada aparat radiowy.

W katowickiej dyrekcji pocztowej na 10000 osób przypada 25 aparatów radiowych, a w okręgu wileńskim i lubelskiej tylko po 6 aparatów.

W okręgu dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie prawie połowa aparatów radiowych, to detektory; wszystkie inne okręgi kraju mają wyższy procent aparatów lampowych.

Na ogólną ilość rodzin lekarzy, aptekarzy i weterynarzy w Polsce 7000 rodzin nie słucha audycji radiowych. Połowa adwokatów i rejentów nie słucha jeszcze radja, ci zaś, którzy słuchają, w 80 proc. mają aparaty lampowe.

22.000 osób stanu duchownego w Polsce posiada 6000 odbiorników radiowych, a więc prawie tyle ile parafii w Polsce.

DZIECI WSZYSTKO WIEDZĄ.
— A gdy podrośniesz — zapytała pani, przybyła z wizytą 6-letnią Lilkę — to napewno wyjdiesz zamąż, tak?
— Wykluczone! — odpowiada ostro dziewczynka. — Mamusia powiada, że dzisiaj większość matężństw rozchodzi się już po roku, a wtedy kobieta zostaje bez środków do życia z pięciorgiem, czy sześciorgiem dzieci...

Dobrowolne więzienie w kopalni

60 górników od kilku dni „mieszka” w podziemiach „Baški”

BĘDZIN, 2. 1. — Około 60 górników pozostaje od czwartku ubiegłego tygodnia w podziemnych korytarzach kopalni „Baška”, odmawiając wyjścia na powierzchnię. Korytarze, w których przebywają górnicy są dotąd oświetlone, a dobrowolni więźniowie przyjmują strawę — nawet grzaną — dostarczaną im przez rodziny.

Niewielka kopalnia „Baška” zatrudnia około 120 ludzi razem z obsługą na powierzchni ziemi. Należy ona do małego przedsiębiorstwa, obecnie upadłego i zarządzanego przez syndyka masy upadłości.

Pokłady węgla kopalni „Baška” są na wyczerpaniu i prawdopodobnie wydobyte mogłyby się odbywać najwyżej do końca kwietnia rb.

Właściciele tej kopalni prowadzili eksploatację rabunkową, zaniebując najprymitywniejsze nawet urządzenia techniczne odwadniające. Inspekcja górnicza wielokrotnie zwracała na to uwagę, ale kopalnię nie zamykano, nie chcąc pozbawiać zarobku górników.

Właściciele „Baški” skierowali

odpływ wody z kopalni swej do szybu sąsiedniej kopalni „Flora”, urządzonej technicznie lepiej. Po pewnym jednak czasie woda z kopalni „Flora” po osiągnięciu pewnego poziomu zaczęła z powrotem przelewać się do kopalni „Baška”, zalewając ją częściowo. Do smutnego położenia tej kopalni przyczyniła się więc zarówno siła wyższa, jak i zła wola jej właścicieli.

Górnicy, którzy zamknęli się dobrowolnie w szybie domagają się wypłaty zaległych zarobków i zapewnienia im pracy po zamknięciu kopalni „Baška”. Z dalszej eksploatacji tej kopalni, zdaje się, trzeba zrezygnować ostatecznie.

Władze miejscowe czynią wszelkie wysiłki w kierunku uzyskania dla górników wypłaty należnych im zarobków i skłonienia ich do opuszczenia kopalni. Istnieje uzasadniona nadzieja, że w ciągu najbliższych dwóch dni smutna ta sprawa będzie zakończona.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...



Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodatkowało na rzecz powodzi?

Skarby sultańskie w dawnej siedzibie władców otomańskich w Konstantynopolu

Jednemu z największych jubilerów holenderskich powierzono sporządzenie inwentarza i oszacowanie skarbu w byłym pałacu sultańskim rubiler podaje ciekawe szczegóły o niezmiernych skarbach, które znajdują się w byłej rezydencji sultana tureckiego w Konstantynopolu.

W skarbcu, opancerzonym murem, leżą na półkach i w szklanych skrzynkach diamenty, szmaragdy, rubiny, szafiry i perły niezmiernie wielkości. Wspaniałą jest 12-centymetrowy szmaragd, który przypomina rękojeść sztyletu. Wprost nieocenioną jest ogromna korona sultana Murada IV, wysa-

dzana 20.000 perł i 40.000 rubinów i diamentów, jakoteż naszyjnik z niebieskim diamentem wielkości orzecha włoskiego i szafirem w formie jaja kurzego i łańcuch z rubinów, ważący 2 kg. Już zawartość tego tylko skarbu oszacowano na sto milionów guldenów.

W starej sali tronowej stoi tron, którego ściany wyłożone są ze szerego złota płytami i drogimi kamieniami, podarunek szacha perskiego dla sultana Selima. Nad tronem wiszą na złotym łańcuchu, niewiarygodnej wielkości szmaragd. Kamień ten jest 30 cm. długi, 14 cm. szeroki i 5 cm. wysoki.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich.

Zamiast szkoły... arest

Rada gminy Turza (pow. mławski) postanowiła uchwałą z dnia 10 grudnia r. b. za sumę 2000 zł., przeznaczoną w budżecie gminy na budowę szkół powszechnych, zakupić dom na arest gminny.

Rada gminna i zarząd gminny wykazały całkowity brak ambicji społecznego czynu.

Ponieważ uchwała ta krzywdzi szkolnictwo powszechne, mieszkańcy wsi Kęczewo i Ognisko związku nauczycielstwa polskiego w Lipowcu zwrócili się do starosty w Mławie z prośbą o unieważnienie uchwały rady gminnej.

Księżna Barody



uczy się jazdy na łyżwach na torze lodowym w St. Moritz.

Instytut de Beauté roma

Piotrkowska 121

poprzednia oficyna, I piętro. Tel. 155-55

„PRACA”

Kuraj Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167 15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9-13 i 15-19.

Dwaj niearyjezycey kroczą po Kurfürstendammie w Berlinie, głosno klnąc i wymyślając. Za nimi pojawia się nagle cień wielkiego szturmowca. Klnący milkną. Szturmowiec klepie jednego z nich po ramieniu i mówi:

— Dlaczego wy klniecie i wymyślacie? Przecież wam nie on nie przyrzekł!

REKLAMA MIAŁDŻY KRYZYS
Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36

MIMOZA

Viva Villa

Film, który w dziejach kinematografii niema sobie równego
W roli głównej Wallace Beery
Zginął jak bohater. — Nadprogram

Żył jak dziki człowiek. Walczył jak szaleniec. Kochał jak diabeł. — arcywesoła komedia. — Sylwester” z udz. wyb. sił stolicy

Kilińskiego 178 Doj. tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17.

Od niedzieli 30 grudnia 1934 r. i dni nast. Zapraszamy na dz. 31 grudnia o g. 12 w nocy na najmilszą i najwspanialszą rawę pt. „Zalar

Kino Teatr MIRAŻ

11 listopada 16 (Konstantynowska) Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych najpotężniejszy film prod. sowieckiej wytw. „Sojuz-Kino” w Moskwie KATASTROFA CZELUSKINA

Film — dokument, odzwierciedlający poświęcenie i wielki tryumf nieustraszonych bohaterów z prof. Ottonem Schmid'em na czele. Ceny miejsc: 54, 85 i 1.09, balkon 75 gr

